Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 12 sierpnia 1938 Nr 220

Adam Romer

Poniatowski czy Witos

Jeżeli wszystkie oznaki nie mylą, zanosi się na poważne zmiany w niedalekiej przyszłości. — Nawet wojownicze przemówienia ministra Ulrycha nie zagłuszą powszechnego przeświadczenia, że

cała akcja O. Z. N. spaliła na panewce

i że dążenia zjednoczeniowe naczelnego wodza będą musiały być realizowane na innej drodze. Jakąkolwiek ona będzie, pewnym jest, że

nie będą mogły być powtórzone próby narzucania społeczeństwu elity z osób, cieszących się powszechną nieufnością i uosabiających kurczowe trzymanie się t. zw. „żłobu".

Oby tylko nie powtórzono błędu zapraszania społeczeństwa do udziału w wewnętrznych rozgrywkach reżimowych; społeczeństwo bowiem nie ma specjalnej predylekcji dla żadnej z grup byłego B. B., czy też byłego, czy obecnego Ozonu: Tylko radykalne przełamanie „linii podziału" w dziedzinie personalnej zapewnić może tak pożądane dla państwa ewolucyjne wyjście z impasu.

Będziemy nadal powtarzać uporczywie przy każdej sposobności, że tylko oparcie władzy o organizacje masowe poręczyć może praworządność. Mając zaś pod tym względem jedynie do wyboru pomiędzy narodowcami, ludowcami (i Partią Pracy) oraz socjalistami, jasnym jest, że wypowiadamy się za konsolidacją ludowo-narodową.

ANI NARODOWCY, ANI LUDOWCY SAMI NIE DADZĄ RADY.

Klejem pomiędzy nimi stać się powinien, ten sam światopogląd katolicki, który nas zmusza do jednakowej życzliwości dla wszystkich ugrupowań katolickich. Drobne zaś grupki i koterie nie przedstawiają dla nieuniknionej kampanii wyborczej żadnego większego znaczenia. Poza tym próby oparcia się wyłącznie o prawicę, czy o lewicę, o faszyzujący nacjonalizm, czy o „Front Ludowy", musiałyby doprowadzić do hiszpanizacji Polski, musiałyby spowodować rozłam w obozie środkowym w najniekorzystniejszych warunkach, grożących beznadziejnym zradykalizowaniem mas chłopskich i robotniczych. Nie możemy dość przestrzegać przed szkodliwymi iluzjami.

BEZWARUNKOWO TEŻ NIE WOLNO DOPUŚCIĆ DO WZNOWIENIA „CENTROLEWU", WŁAŚNIE Z KATOLICKIEGO I NARODOWEGO PUNKTU WIDZENIA.

Ci, którzy pragną za wszelką cenę utrzymać reżim obecny, a zasadniczo rozumieją konieczność oparcia go o elementy społecznie umiarkowane i narodowe, mają na to bardzo oryginalną receptę:

narodowców wszelkich odcieni pozyskać przy pomocy przelicytowania ich przywódców w antysemityzmie, ludowców zaś przez przelicytowanie ich przywódców w — radykalizmie.

Skutki tego radykalizmu nie przerażają tych panów, ponieważ liczą oni na „oswojenie" potem tych radykałów w O. Z. N., na wzór oswojenia ongiś p. p. Polakiewiczów, Sanojców i wszelakich „kadzichłopów" w B. B. Próby sklejenia „prawicy narodowej" z „dynamicznych" grup młodzieżowych, nacjonalizujących dziś gwałtownie sanatorów i autentycznych „narodowców" ze Stronnictwa Narodowego uważamy za beznadziejne właśnie ze względu na zdecydowanie negatywne stanowisko tego stronnictwa, któremu również zależy na pozyskaniu chłopów a które gardzi koniunkturalnymi sympatykami i secesjonistami.

Daleko poważniej natomiast przedstawiają się

próby pozyskania dla reżimu ludowców.

Próby te wzmogą się jeszcze po 15 sierpnia, który będzie nową okazją do zamanifestowania siły tego stronnictwa. Jesteśmy pewni, że patriotyzm narodowy zawsze w nim będzie górował nad klasowością, interes państwa nad demagogią.

CZŁOWIEKIEM UOSABIAJĄCYM WIARĘ OBECNYCH FILARÓW REŻIMU W POZYSKANIE MAS LUDOWYCH JEST MINISTER PONIATOWSKI.

Lekceważy on sobie przywiązanie tych mas do Witosa i innych przywódców, lekceważy on sobie niechęć tych mas do obecnych metod administracyjnych. Zdaniem jego, spełnienie przez rząd gospodarczych i społ. punktów programu P. S. L. całkowicie chłopów zadowoli i z łatwością ich skłoni do przejścia pod jego, p. Poniatowskiego, rozkazy. Dlatego też pośpiech i bezwzględność obecnej akcji parcelacyjnej, dlatego łatwość kredytów dla straganiarzy i sklepikarzy ze wsi (o ile są „prawomyślni"), dlatego urządzanie „audiencji" dla różnych drugorzędnych a ambitnych „wielkości" ludowych, dlatego wreszcie ciągłe zbywanie niczym coraz natarczywszych żądań o amnestię dla Witosa i czołowych przywódców.

Słabością zaś Stronnictwa Ludowego jest obciążenie go balastem b. wyzwoleńców, ulegających wpływom frontowo-ludowym.

Z tych to b. wyzwoleńców wyszły typy „kadzichłopów", wysługujących się reżimowi za korzyści materialne. Masy chłopskie, zwłaszcza w okolicach uświadomionych obywatelsko i stojących na pewnym poziomie oświatowym, nie pójdą na lep tej propagandy. Ale różni półinteligenci, radykałowie i karierowicze, pozornie coś w partii reprezentujący, mogą przyczyniać się do utrzymywania w mocy iluzji min. Poniatowskiego. Tylko powrót Witosa mógłby zdecydowanie szalę przechylić na korzyść umiaru społecznego i orientacji narodowej z jednej oraz przeciwstawienia się „kombinacjom" sanacyjnym, czy lewicowym z drugiej strony. Ci sami bowiem, których obecnie urabiają agenci min. Poniatowskiego, z powodzeniem czy bez, równocześnie układają się z socjalistami i folksfrontowymi demokratami; bo przecież i „Front Ludowy" nie stroni od paktowania z — „braćmi" z lasów państwowych... Dlatego to, powrót Witosa ma być uniemożliwiony, by nie było znowu koalicji narodowo-ludowej.

Dla nas jest więc jasnym, że wieś polska, a reprezentuje ona 70 proc. naszego społeczeństwa, ma do wyboru pomiędzy Witosem a Poniatowskim. Wybór ten nie powinien być trudnym ani dla zawodowych rolników ani dla całego narodowego i katolickiego społeczeństwa. Niestety, nie rozumie tego wielu jeszcze polityków umiarkowanych i zachowawczych, mimo woli popierających min. Poniatowskiego, albo przez bezsensowy strach przed Witosem, albo przez zarozumiałość na punkcie rzekomej samowystarczalności prawicy narodowej.

Ofensywa wojsk gen. Franco trwa nadal

Wielkie sukcesy armii południowej

Salamanka, 11. VIII. (PAT). W związku z dużym sukcesem, odniesionym przez armię południową, dowodzoną przez gen. Queipo de Llano, komunikat sztabowy donosi, że po zdobyciu miejscowości Helechal, oddziały powstańcze skierowały się na Almorchen, stanowiące ważny punkt węzłowy w komunikacji kolejowej pomiędzy Estramadurą, Andaluzją i Cindad Real. Miejscowości te broniły wojska nieprzyjacielskie z dużą zaciętością, mimo to jednak musiały się poddać wobec całkowitego okrążenia przez wojska gen. Queipo de Llano. Po tym sukcesie oddziały armii południowej stoją w odległości ok. 30 km od Almaden, gdzie znajdują się słynne kopalnie rtęci.

Skuteczny atak powstańców nad Ebro

Salamanka, 11. VIII. (PAT). Komunikat sztabu gen. Franco stwierdza, że w ciągu środy wojska narodowe przy poparciu artylerii i lotnictwa zdobyły szereg bardzo ważnych stanowisk nieprzyjacielskich. Straty nieprzyjaciela są duże. Do niewoli wzięto kilkuset jeńców.

Na froncie Estramadury oddziały gen. Franco przerwały front nieprzyjacielski pomiędzy rzekami Gargaliga i Guadiana na odcinku długości 16 km. Poza Caza de Don Pedro zdobyte zostały Rosales Medias, Mosas Grande, Redilla i szereg innych ważnych strategicznych miejscowości.

Armia południowa po sukcesach odniesionych we wtorek, posuwa się dalej zwycięsko naprzód. Oddziały nieprzyjacielskie pod Quinto Casillo Helechal i pod La Sierra Rincona zostały całkowicie zniesione.

W ciągu nocy lotnictwo nasze bombardowało porty Palamos i Walencję, stację kolejową w Ampella oraz szereg obiektów wojskowych w Paitoza w Katalonii.

Na odcinku rzeki Ebro powstańcy zajęli wczoraj szereg bardzo ważnych strategicznych pozycyj.

50 bomb na Walencję

Walencja 11. VIII. (PAT). Dziś o godzinie 11 — 35 samolotów powstańczych zrzuciło około 50 bomb na dzielnicę portową miasta.

——ooo——

Koniec zatargu sowiecko-japońskiego?

Zawieszenie broni na froncie mandżurskim

wynikiem ostatniej konferencji Szigemitsu z Litwinowem

Tokio 11. VIII. Donoszą tu, że na liniach wojsk japońskich pod Czangkufeng punktualnie o godz. 12 w południe (według czasu miejscowego) odtrąbiono sygnał „przerwij ogień“.

Zaprzestanie akcji wojskowej

lecz nie wycofanie wojsk

Tokio, 11. VIII. (PAT) Japońskie M. S. Z. ogłasza następujący komunikat: podczas konferencji ambasadora Szigemitsu z komisarzem Litwinowem, która się odbyła w nocy dnia 10 b. m. osiągnięto następujące porozumienie:

1) zaprzestanie akcji wojskowej dnia 11 b. m. w południe (według czasu lokalnego).

2) wojska japońskie i sowieckie zatrzymują się na stanowiskach, które zajmowały o północy dnia 10 b. m. (według czasu lokalnego).

Szczegóły wprowadzenia w życie tego porozumienia będą przedmiotem rokowań przedstawicieli obu armii na miejscu.

Na jakich warunkach zaprzestano

działań wojennych

Moskwa, 11. VIII. (PAT). Agencja Tass ogłasza: W dniu 10 b. m. ambasador japoński w Moskwie Szigetmetsu ponownie odwiedził komisarza Litwinowa. Po wymianie zdań, kom. Litwinow w imieniu rządu sowieckiego wysunął następującą propozycję:

1) oddziały wojsk japońskich i sowieckich przerywają wszelkie operacje wojskowe w dn. 11 b. m. o godz. 12-ej według czasu miejscowego. Rządy ZSRR i japoński wydadzą natychmiast odpowiednie zarządzenia.

2) Wojska sowieckie i wojska japońskie pozostaną na stanowiskach, które zajmowały w dniu 10. VIII. o godz. 24-ej według czasu lokalnego.

3) Dla wytyczenia granicy na odcinku spornym utworzona będzie komisja mieszana, składająca się z 2 przedstawicieli strony japońsko-mandżurskiej z arbitrem na czele, który będzie powołany zgodnie przez obie strony spośród obywateli państwa trzeciego.

4) Komisja demarkacyjna oprze swe prace na układach i mapach, opatrzonych podpisami upełnomocnionych przedstawicieli Rosji i Chin.

Ambasador Szigemitsu akceptował całkowicie dwa pierwsze punkty propozycji sowieckiej i uchylił zasadę arbitrażu. Komisarz Litwinow wskazał wówczas, że obecność w komisji arbitra niezainteresowanego i bezstronnego byłaby najlepszą gwarancją osiągnięcia ugody w zakresie wytyczenia granicy, lecz wobec obiekcji ambasadora nie nalegał na konieczność wprowadzenia arbitrażu. W ten sposób i trzeci punkt można uważać za przyjęty. Jeśli chodzi o podstawy, na jakich się ma oprzeć praca przyszłej komisji demarkacyjnej, to porozumienia nie osiągnięto. Amb. Szigemitsu zaproponował, aby komisja niezależnie od układów i map proponowanych przez kom. Litwinowa, przyjęła jako podstawę pracy również i inne materiały i które dotychczas nie były przedłożone rządowi sowieckiemu i które nie są uznane. Amb. Szigemitsu porozumieć się ma w tej sprawie ze swym rządem i udzieli odpowiedzi w najbliższym czasie.

Dlaczego Sowiety boją się jednak wojny?

Głos angielskiej prasy.

Londyn, 11. VIII. (PAT). Na temat konfliktu japońsko-sowieckiego na Dalekim Wschodzie, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ pisze co następuje: W Londynie nadal panuje przekonanie, że walka o wzgórza Czangkufeng pozostanie tylko zatargiem lokalnym. W Londynie nie wierzą wiadomości, jakoby Niemcy przyrzekły Japonii „pomoc moralną“. W Londynie nic nie jest wiadomo o traktacie w Chunczung, na który powołują się Sowiety i który jest cytowany w prasie rosyjskiej. Wydaje się być rzeczą nie bardzo prawdopodobną, aby Japonia dała się wciągnąć do wojny z Rosją w chwili, gdy jest tak bardzo zaangażowana w Chinach. Nie wygląda również na to, by Rosja mogła sobie pozwolić na ryzyko wojny na Dalekim Wschodzie. Rosja przechodzi obecnie kryzys. 60—70 proc. rosyjskiego korpusu oficerskiego zostało „zlikwidowane“ i generalna „czystka“ trwa nadal.

* * *

Londyn, 11. VIII. (PAT). Reuter donosi z Tokio, że koła oficjalne przyjęły wiadomość o zawieszeniu broni z zadowoleniem. Również w opinii publicznej daje się odczuwać wielkie odprężenie. Przypuszcza się tu, że po podpisaniu rozejmu nastąpi demilitaryzacja pasa spornego do czasu przeprowadzenia ostatecznego rozgraniczenia.

Za sprytne i dobre posunięcia w polityce, czeka ambasad. Szigemitsu awans

Paryż, 11, VIII. (PAT). Prasa paryska przynosi informacje o pogłoskach, krążących w kołach politycznych w Tokio, wedle których obecny ambasador Japonii w Moskwie Szigemitsu ma kandydować na stanowisko podsekretarza stanu w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych. „Odre“ zaznacza przy tej okazji, że *ambasador Szigemitsu sympatyzuje wyraźnie z młodymi elementami kół wojskowych, tak iż w razie jego nominacji zdobyłby on sobie decydujący głos w kierownictwie japońskiej polityki zagranicznej.*

Jeszcze jeden dygnitarz rosyjski uciekł z raju sow. i zabrał kompromitujące materiały

Paryż, 11. VIII. (PAT). „Matin“ donosi, iż *szef wojskowej misji sowieckiej w Mongolii Zewnętrznej miał opuścić swą placówkę, chroniąc się na terytorium Mandżukuo.* Szef sowieckiej misji wojskowej *zabrał miał z sobą cenne dokumenty na temat sytuacji wojskowej Sowietów na Dalekim Wschodzie, jak i dowody świadczące o poważnym rozwoju akcji antystalinowskiej w szeregach czerwonej armii.*

Ożywienie na giełdach japońskich

spowodowane uspokojeniem na granicy mandżurskiej

Tokio, 11. VIII. (PAT). Wiadomość o ugodzie osiągniętej pomiędzy *Litwinowem a Szigemitsu* wywarła duże wrażenie na giełdzie. Większość papierów natychmiast zwyżkowała i już w pierwszych godzinach *po otwarciu giełdy notowana była od 2 do 5 punktów wyżej niż wczoraj z dalszą tendencją zwyżkową.*

Kurs akcyj bawełnianych podniósł się o 1,4 yen, akcje fabryk metalurgicznych, kopalni węgla spadły o 3 yen.

Żydzi nawet w Palestynie

uprawiają akcję komunistyczną

Jerozolima 11. VIII. (PAT). Jak donosi prasa żydowska tajna policja urządziła w żydowskich koloniach, na wybrzeżu obławę na komunistów, których listę otrzymała drogą poufną. Aresztowano 50 osób, z czego część zwolniono za kaucją. Władze wojskowe przeprowadziły rewizję we wsi arabskiej Ajlajovn, przy czym aresztowano 100 osób. W Tulkarem aresztowano wczoraj 21 osób.

Macdonald opowie Chamberlainowi, co widział w Palestynie

Londyn, 11. VIII. (PAT). Minister Macdonald powrócił samolotem z Palestyny. Jutro odbędzie on konferencję z premierem Chamberlainem. Macdonald zapoznał się dokładnie z obecną sytuacją w Palestynie, zwiedzając Jerozolimę i inne miasta w charakterze zwykłego turysty. Nad licznymi miejscowościami Palestyny Macdonald odbył podróż w samolocie wojskowym.

Bomba przy jaffskiej bramie

Jerozolima 11. VIII (PAT). Na tutejszym arabskim rynku warzywnym przy bramie jaffskiej rzucono wczoraj bombę, która nie eksplodowała.

Kronika telegraficzna

PARYŻ — Zgromadzenie narodowe zatwierdziło ostatecznie 102 głosami przeciw 9 traktat pokojowy boliwijsko - paragwajski.

NOWY JORK — Najmłodszy syn prezydenta Roosevelta postanowił poświęcić się handlowi. — Wkrótce ma zacząć pracować w jednym z wielkich magazynów w Bostonie jako sprzedawca z płacą tygodniową 18 dolarów.

WIEDEŃ — Do Poertschach nad jeziorem Woerther w Karyntii przybył b. hiszpański król Alfons. Spędzi on tam 2—3 tygodnie.

QUITO (EKWADOR) — Gen. Enriquez złożył urząd prezydenta Ekwadoru. Zgromadzenie narodowe wybrało tymczasowego prezydenta — Manuela Maria Borrero, należącego do partii liberalnej. Gabinet ministrów podał się do dymisji. W kraju panuje spokój.

QUITO — Nocy ubiegłej odczuto tu 11 dość silnych wstrząsów sejsmicznych. Dach pałacu biskupiego zawalił się. Dotychczas nie ma doniesień o ofiarach w ludziach.

LONDYN — U wybrzeży szkockich na wysokości Dunnethead zderzył się parowiec rybacki „Ross Kaen“ z parowcem „Arradeul“. „Arradeul“ zatonął. Spośród 11 ludzi załogi — 7-miu zdołano uratować, 4-ch zaś utonęło.

RZYM — Wczoraj po południu odczuto trzęsienie ziemi w okolicach Reggio. Wśród mieszkańców powstała panika. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

——oOo——

PRZEBIEG POGODY W DNIU 12 B. M.:

W dzielnicach południowych chmurno ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Na pozostałym obszarze kraju w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura w ciągu dnia do 25 stopni. Słabe wiatry wschodnie.

Dr Hletko o politycznej sytuacji Słowaków

Brak zgody Czech z Polską uważają Słowacy za szkodliwe

Gdynia, 11. VIII. (PAT). Wczoraj na m/s „Piłsudskim" odpłynął do Nowego Jorku prezes Słowackiej Ligi Narodowej w St. Zjednoczonych dr. Hletko, zabierając ze sobą oryginał umowy pittsburskiej.

Na pożegnanie dr. Hletko przybyli na przystań prezes towarzystwa Słowaków sen. Gwiżdż, sen. Kleszczyński, pos. Walewski, członkowie towarzystwa, red. Murgasz z Bratisławy, poseł krajowy Medrycki, dziennikarze oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa Gdyni.

Przed odjazdem dr Hletko podzielił się z żegnającymi go osobami swoimi wrażeniami z pobytu w Czechosłowacji i z wykonania misji, z którą przybył do kraju. Stwierdził on, że przyjazd jego do kraju z oryginałem umowy pittsburskiej dał mu możność zetknięcia się z ludem słowackim i wzmocnił jego poczucie narodowe. Naród słowacki, jak i Słowacy w Ameryce żądają stanowczo całkowitego wykonania przez czeskie czynniki rządowe wszystkich punktów umowy pittsburskiej. O zrealizowanie postulatów tej umowy naród słowacki będzie walczył aż do zwycięskiego końca. Po powrocie dr Hletko do Ameryki, zwołany będzie Kongres Ligi Słowaków, który poweźmie decyzje co do środków i sposobów dalszej walki o realizację postulatów narodu słowackiego. W Chicago powstał komitet honorowy powitania dr. Hletki i delegacji słowackiej, wyrażając w ten sposób uznanie i poparcie dla jego akcji.

Dr Hletko stwierdził następnie, że podczas pobytu w Europie miał możność przekonania się, że Słowacy cieszą się większą sympatią, niż Czesi. **Sojusz Czechosłowacji z Sowietami Słowacy oceniają jako czynnik negatywny. Nieprzyjazne ustosunkowanie Pragi do Polski uważają Słowacy jako wybitnie szkodliwe.**

Dr. Hletko oświadczył, że Słowacy solidaryzują się całkowicie z Polakami w ich walce o równouprawnienie w Czechosłowacji.

Na zakończenie rozmowy dr Hletko kategorycznie zastrzegł się przeciwko dążeniom Czechów stwarzania fikcji „Narodu Czechosłowackiego" oświadczając, że **Słowacy godzą się współpracować z narodem czeskim, ale jako odrębny, samodzielny naród.**

Uspokojenie z Sowietami wpłynęło

na zdwojenie agresywności wojsk japoń. przeciw Chinom

Hankou, 11. VIII. (PAT). **Ofiarą bombardowania Wuczang i Haniang, dokonanego przez 60 japońskich samolotów, padło 600 zabitych. Trzy bomby spadły w okolicy gimnazjum amerykańskiego w Wuczang.**

Protest przeciw bombardowaniu misji franc. w Kantonie

Tokio, 11. VIII. (PAT). **Ambasador francuski odwiedził ministra Hyaki i złożył protest przeciwko bombardowaniu przez samoloty japońskie misji francuskiej w Kantonie.**

Chiński „batalion skazańców" zbuntował się

Szanghaj 11. VIII (PAT). **Chiński „batalion skazańców" internowany na terenie koncesji międzynarodowej, zbuntował się, wywiesiwszy flagę Kuomintangu.**

Batalion został internowany po zakończeniu działań wojennych w Szanghaju. Dla poskromienia buntu władze koncesji międzynarodowej wysłały batalion, złożony z emigrantów rosyjskich.

Rozporządzenie, na które dawno czekano

Obniżka cen lekarstw

Warszawa, 11. VIII. (Telef.). W dniu dzisiejszym ukazało się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie nowej taksy aptekarskiej, która przewiduje

ogólną obniżkę cen lekarstw o około 15 procent.

Rozporządzenie wprowadza jednocześnie specjalną taksę na lekarstwa **dla ubogich**, co umożliwi najbardziej niezamożnym warstwom ludności nabywanie lekarstw **po cenach o 80% niższych od cen obecnych.** Spis lekarstw dla ubogich zawiera 73 najniezbędniejsze środki lecznicze, przy czym ceny poszczególnych lekarstw nie przekraczają 80 groszy. Ministerstwo Opieki Społecznej przekazało w okresie 1937/38 ośrodkom zdrowia na terenie całego kraju lekarstw na sumę pół miliona zł. celem bezpłatnego rozdania ich najuboższym chorym.

Rada naczelna O. Z. N. obraduje

Warszawa, 11. VIII. (Telef.). Dziś rozpoczęły się trzechdniowe obrady Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem gen. Skwarczyńskiego. Zebranie zagaił gen. Skwarczyński, po czym rozpoczęły się obrady w dwu komisjach: rolnej i oświatowo-wychowawczej. W komisji rolnej w zastępstwie chorego gen. Galicy, przewodniczył p. Błażej Stolarski. W komisji tej wygłoszono następujące referaty: **„Tezy programowe dotyczące wsi i gospodarstw wiejskich"** (prof. dr Kłapowski), **„Zagadnienia struktury agrarnej w Polsce"** (doc. A. Żabko-Potopowicz), **„Organizacja rolnictwa w Polsce"** (inż. dr Ant. Woytysiak). Komisja oświatowo-wychowawcza, obradująca pod przewodnictwem prof. Bystronia, wysłuchała referatu dra M. Dziergielewicza p. t. **„Zagadnienia rozpowszechniania kultury w Polsce".**

Gen. Franco gotów na plan wycofania ochotników

Londyn, 11. VIII. (PAT). Chociaż dotychczas nie nadeszła ostateczna odpowiedź gen. Franco na plan opracowany przez komitet nieinterwencji, Reuter dowiaduje się, że **Hodgson otrzymał zapewnienia, że zwłoka spowodowana została jedynie koniecznością przeprowadzenia narad w tak skomplikowanej sprawie. Koła urzędowe w Burgos podkreślają, że nie może być mowy o braku dobrej woli z ich strony i że dołożą starań, by badania planu zakończyć w możliwie szybkim czasie.**

Znów samolot niemiecki naruszył granicę czeską

Praga, 11. VIII. (PAT). Czeskie biuro prasowe ogłasza za dziennikami czeskimi, że w ub. środę samolot niemiecki przeleciał granicę czeską w okręgu Frydland. Inny samolot niemiecki, pilotowany przez Bułgara, odbywającego naukę pilotażu w Niemczech, wylądował w ub. środę na terytorium Czechosłowacji w Liberce (Reichenberg).

—oOo—

Giełda warszawska

Warszawa, 11. VIII. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 289.50, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.55, Gdańsk 100.00, Londyn 25.91, Mediolan sprzedaż 28.03, kupno 27.89, Nowy Jork 5.30⅞, Paryż 14.51, Praga 18.34, Sztokholm 133.60, Zurych 121.60, marka niemiecka srebrna sprzedaż 99.00, kupno 96.00.

Papiery procentowe: 3% pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 82.80, drugiej emisji 82.00, dolarówka 42.35, 4% konsolidacyjna 67.00, 4% wewnętrzna państwowa 67.13, 5% konwersyjna 69.50, 5% kolejowa konwersyjna 66.50.

Akcje: Bank Polski 125.00, Bank Zachodni 39.25, Cukier 39.50, Węgiel 35.25, Lilpop 92.50, Modrzejów 16.00, Ostrowiec 69.50, Starachowice 41.75, Żyrardów 62.50.

—:oOo:—

Stronnictwo Ludowe rozsyła już zaproszenia na swe uroczystości

Warszawa, 11. VIII. (Telef.). Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Warszawie, rozesłał zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystościach rocznicy czynu chłopskiego przez wysłanie delegacyj do następujących organizacyj: **Zw. Hallerczyków, PPS, Zw. Zawodowych, Stron. Pracy, Klubu Demokratycznego, Związków Klasowych, Chrześcijańskich Zw. Zawodowych i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.** Na uroczystościach czynu chłopskiego w Warszawie przemawiać będą: wiceprezes Naczelnego Komitetu Wyk. Stron. Ludowego Czapski, prezes Zarządu Pow. Kasperlik, b. minister Ładoś i imieniem młodzieży p. Kopytkówna.

Wstrzymanie wydawania paszportów emigr. do Australii

Warszawa, 11. VIII. (Tel.). Wstrzymane zostało wydawanie paszportów emigracyjnych osobom udającym się na stałe do Australii na podstawie t. zw. kwot pokazowych. Powodem wstrzymania wydawania paszportów jest *wyczerpanie kontyngentu dewiz*, który przyznany został na rok bieżący przez Centralną Komisję Dewizową w ogólnej sumie 12.000 funtów szterlingów.

W dalszym ciągu natomiast odbywa się emigracja na podstawie kontyngentów dewizowych Syndykatu Emigracyjnego. Wyjazd wychodźców do Australii, wywożących większe kwoty wznowiony zostanie dopiero po 1 stycznia 1939 roku.

Tabela wygranych na loterii

Warszawa, 11. VIII. (Tel.). Dziś w pierwszym dniu ciągnienia III klasy 42 Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

Stała dzienna wygrana 5.000 padła na numer 156.072.

25.000 na numer 36.535.

15.000 na nry 74.837, 153.741, 104.509.

10.000 na nry 21.482, 69.263, 11.104, 132.045.

2.000 na nry 23.609, 26.695, 36.613, 69.121, 72.604, 155.600.

W 3. i 4. ciągnieniu padły wygrane: 75.000 zł. na nr 6.844, 25.000 zł. na nr 79.144, 20.000 zł. na nr 105.582, 15.000 zł. na nry 88.262, 103.851, 105.830, 10.000 zł. na nry 15.149, 37.720, 96.328, 108.205, 5.000 zł. na nry 694, 6.834, 7.596, 37.251, 121.266, 136.422, 152.842, 2.000 zł. na nry 15.382, 23.178, 75.896, 47.461, 104.558, 150.857, 156.579.

ZJAZDY URZĘDNICZE W WARSZAWIE.

Warszawa, 11. VIII. (Tel.). W okresie najbliższych dwu dni świątecznych odbędzie się w Warszawie kilka zjazdów urzędniczych. M. in. obradować będzie zjazd Zw. Niższych Funkcjonariuszów Państwowych nad zagadnieniem płac.

—oOo—

Podania o przyjęcie do gimnazjum ogólnokształcącego

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego podaje do wiadomości, że ci kandydaci, którzy składali przed wakacjami egzamin wstępny do klasy **I gimnazjów zawodowych,** złożyli go z wynikiem pomyślnym, lecz nie zostali przyjęci z braku miejsc i obecnie pragnęliby wstąpić do kl. **I gimnazjów ogólnokształcących** — mogą w dniach od 15 do 25 sierpnia składać podania do kancelarii gimnazjum państwowego II im. św. Jacka (ul. Sienna 13), załączając zaświadczenie gimnazjum zawodowego o pomyślnie odbytym egzaminie.

Skazanie uczestników krwawej bójki

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się we czwartek rozprawa przeciwko **Władysławowi Pawlusowi, Karolowi Pawlusowi i Bronisławowi Pistkowi,** skazanym przez Sąd Okręgowy w Wadowicach na karę więzienia od 6 do 9 miesięcy, za to, że dnia 21 listopada z. r. w Wieprzu brali **udział w bójce,** w czasie której kilka osób odniosło ciężkie kontuzje.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Z ostatniej chwili

Po rozejmie spokój utrzymuje się

Tokio, 11. VIII. (PAT). Agencja Domei ogłasza, że od czasu wydania rozkazu o wstrzymaniu ognia, na wzgórzu Czangkufeng, nie doszło do starcia.

Wiadomości z kraju

Jak naprawdę było z odczytem radiowym o Traugucie

W związku z ogłoszonym w prasie listem płk. M. Kłobukowskiego i komunikatem K. A. P. w sprawie nie przyjętego przez Polskie Radio odczytu o R. Traugucie, Polskie Radio stwierdza co następuje: „Nieprawdą jest, jakoby Polskie Radio odrzuciło odczyt kpt. dypl. Polesińskiego pt. „Traugutt — mocny człowiek“, „z powodu jednostronnego ujęcia narodowo-chrześcijańskiego“ i z tego powodu, „że wśród słuchaczy Polskiego Radia znajdują się żydzi“.

Natomiast prawdą jest, że wspomniany odczyt kpt. Polesińskiego odrzucony został jedynie z tego powodu, że zawierał nieścisłości historyczne, nie charakteryzował Traugutta, jako wodza Powstania narodowego i pod względem formy nie odpowiadał wymogom radiofonii. W stosunku do kpt. dypl. Polesińskiego P. Radio wyciągnie właściwe konsekwencje na odpowiedniej drodze za wprowadzenie w błąd opinii publicznej“.

Pielgrzymi Słowaccy na Jasnej Górze

Dnia 16 b. m., jak już donosiliśmy, przybywa na Jasną Górę wielka pielgrzymka słowacka. Będzie ona liczyć przeszło 1000 uczestników. Pociąg z pątnikami słowackimi przybędzie do Częstochowy o godz. 17 min. 30. Gości powitają przedstawiciele władz kościelnych, rządowych, samorządowych i wojskowych oraz poczty sztandarowe organizacyj religijnych, cechów i stowarzyszeń. Przemówienie okolicznościowe wygłosi prezydent m. Częstochowy p. Szczodrowski, po czym pielgrzymi udadzą się w pochodzie na Jasną Górę i będą tam powitani przez OO. Paulinów. Nazajutrz, po Mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu, Słowacy zwiedzą klasztor i miasto. W czwartek w sali straży ogniowej o godz. 19 m. 30 odbędzie się uroczysta akademia, w czasie której przemawiać będą: ks. Biskup Kubina, prezydent m. p. Szczodrowski i sen. Zbierski, prezes miejscowego Koła Przyjaciół Słowaków. Po akademii goście wyjadą z Częstochowy.

Żydzi wystąpią jednolicie przy wyborach samorządowych

Korespondent krakowskiego syjonistycznego „Nowego Dziennika“ donosi z Warszawy:

„W dniu dzisiejszym odbyło się plenarne posiedzenie C. K. Organizacji Ogólnych Syjonistów w Polsce pod przewodnictwem prezesa Lewitego. Na posiedzeniu tym po referacie inż. Thona, postanowiono jednogłośnie wziąć udział w nadchodzących wyborach do ciał samorządowych i dążyć do stworzenia jednolitego frontu narodowo-żydowskiego w Polsce“.

Nowe warunki wykonywania praktyki lekarskiej

Z dniem 10 b. m. weszła w życie ustawa z dn. 30 lipca r. b. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Na podstawie nowych przepisów prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej służy osobom, które: a) są obywatelami Państwa Polskiego, b) posiadają dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich uniwersytetów w Państwie Polskim, c) odbyły jednoroczną praktykę szpitalną po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, d) przez dwa lata zamieszkiwały i wykonywały praktykę lekarską w gminach wiejskich lub w miastach, liczących poniżej 5.000 mieszkańców, których spis ustali minister opieki społecznej; pozostawały przez 5 lat w czynnej służbie wojskowej, w charakterze lekarzy wojskowych, albo co najmniej przez 5 lat zajmowały stanowiska i oddawały się studiom teoretycznym lub praktycznym na jednej z klinik bądź zakładów uniwersyteckich, w Państwowym Zakładzie Higieny, bądź w szpitalach, wyznaczonych przez ministra opieki społecznej, e) są zapisane na listę członków Izby lekarskiej.

Przepisy te nie mają zastosowania do lekarzy, zapisanych na listę członków Izby lekarskiej przed dniem 1-ym kwietnia 1939 r.

Katastrofa autobusowa na Pomorzu

Na szosie tranzytowej Chojnice—Tczew pod Zdunami, w pow. starogardzkim, wskutek pęknięcia opony rozbił się o przydrożne drzewo niemiecki ciężarowy samochód tranzytowy z przyczepką, naładowany 15 tonami towaru. Z jadących w samochodzie J. Krawczyk, urzędnik urzędu celnego w Chojnicach, poniósł śmierć na miejscu. Adolf Drechlin, urzędnik urzędu celnego w Gdańsku, oraz szofer odnieśli lżejsze obrażenia ciała.

Serce z prawej strony, wątroba z lewej

Do lekarza chorób wewnętrznych w Białymstoku, dra Kramarza, zgłosiła się niewiasta w wieku lat 25—27 po poradę w związku z niedomaganiem serca. Po dokładnym zbadaniu pacjentki, dr Kramarz skonstatował, że serce zamiast po lewej, znajduje się po prawej stronie. Następnie przy pomocy specjalnych przyrządów naukowych stwierdzono, że wątroba pacjentki mieści się po lewej, zamiast po stronie prawej, zaś ślepa kiszka biegnie po lewej stronie.

Ofiary Tatr

Zaalarmowane we wtorek po południu Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe dotarło w późnych godzinach wieczornych do miejsca katastrofy, jakiej uległ jeden z dwu turystów, schodzących stokiem Granatów, spadając w kotlinę Zmarzłego Stawu. Ekspedycja stwierdziła już tylko zgon ofiary Tatr.

We środę rano sprowadzono z Hali Gąsienicowej do Kuźnic, a stąd do kostnicy na cmentarzu zakopiańskim zwłoki turysty. Ofiarą Tatr jest w tym wypadku **śp. Roman Górecki, artysta dramatyczny Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach,** który idąc w towarzystwie p. Honopskiego na Granaty od Koziej doliny runął w pobliżu żlebu Kulczyńskiego, na skutek pośliźnięcia się na mokrej skale w przepaść głębokości 50 m., ponosząc śmierć na miejscu.

We środę zawiadomiono ze strony czechosłowackiej Zakopiański Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, że znaleziono w górach po słowackiej stronie szczątki **Felicji Nordówny, rodem z Przemyśla, nauczycielki z Krakowa,** która jeszcze 11 lutego br. wyszedłszy na nartach przez Łysą Polanę w góry, przepadła bez wieści. Zwłoki zidentyfikowano na podstawie znalezionych dokumentów, paszportu i zniesiono do Tatrzańskiej Łomnicy. W podanym komunikacie brak określenia miejsca znalezienia zwłok.

Stan zdrowia ofiary Tatr p. Majewicza, który w sobotę 6 bm. spadł z Kozich Wierchów, jest już zupełnie zadawalający i pacjent za kilka dni opuści szpital.

———:oOo:———

Pociągi popularne

na Zlot-Pielgrzymkę do Częstochowy

Na Zlot—Pielgrzymkę Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, urządzaną pod najdostojniejszym protektoratem J. O. Księcia Metropolity Dr A. S. Sapiehy w ramach ogólnokrajowego *Zlotu — Pielgrzymki Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej urządzanego pod protektoratem całego Najdostojniejszego Episkopatu Polski, w dniach 24 i 25 września w Częstochowie,* organizuje Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej przy poparciu Okręgowej Ligi Popierania Turystyki w Krakowie *pociągi popularne* na powyższą pielgrzymkę z następujących miejscowości:

1. *Chabówka* z przystankami do Makowa. Cena biletu przy 200 osobach 9.10 zł, przy 500 7.40 zł. Zgłoszenia przyjmuje Ks. Kan. Mateusz Zdebski — Rabka—Zdrój, Urząd Parafialny.

2. *Chrzanów* z przystankami do Szczakowej. Cena biletu przy 200 osobach 5.30 zł, przy 500 osobach 4.30 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Sekr. Wojciech Krzeptowski, Chrzanów.

3. *Kalwaria* z przystankami do Wadowic. Cena biletu przy 200 osobach 7.70 zł, przy 500 6.30 zł. Zgłoszenia przyjmuje Ks. Jan Sidełko, Kalwaria.

4. *Kraków* z przystankami do Krzeszowic. Cena biletu przy 200 osobach 7.20 zł, przy 500 6 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Sekretariat Generalny KSMM Kraków, ul. Straszewskiego 18.

5. *N. Targ* z przystankami do Rokicin. Cena biletu przy 200 osobach 9.80 zł, przy 500, 8 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Sek. Mieczysław Czarniak, Nowy Targ, Urząd Parafialny.

6. *Skawina* z przystankami do Spytkowic. Cena biletu przy 200 osobach 7.40 zł., przy 500 6 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Kan. Czekaj Stanisław, Skawina, Urząd Parafialny.

7. *Sucha* z przystankami do Wadowic. Cena biletu przy 200 osobach 8 zł. przy 500, 6.50 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Dyr. Jan Wieczorek, Sucha, Urząd Parafialny.

8. *Wadowice* z przystankami do Bolęcina. Cena biletu przy 200 osobach 7 zł. przy 500, 5.80 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Radca i Dziekan Leonard Prochownik, Wadowice, Urząd Parafialny.

9. *Żywiec* z przystankami do Dziedzic. Cena biletu przy 200 osob. 8.20 zł, przy 500, 6.60 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Sek. Tadeusz Jajko, Żywiec. Urząd Parafialny.

W razie odpowiedniej liczby zgłoszeń zostaną także uruchomione pociągi popularne ze stacyj:

10. *Rajcza,* z przystankami do Radziechowa. Cena biletu przy 200 osobach 9.20 zł, przy 500 7.40 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Dyr. Józef Sasnal, Rajcza, Urząd Parafialny.

11. *Zakopane* z przystankami do Szaflar. Cena biletu przy 200 osobach 10.80 zł, przy 500 osobach 8.50 zł. Zgłoszenia przyjmuje: Ks. Radca i Dziekan Jan Tobolak, Zakopane, Urząd Parafialny.

Ceny biletów należy rozumieć jako opłatę od jednej osoby tam i z powrotem, łącznie z kosztami organizacyjnymi. (Bez posiłków i noclegów). W razie małej ilości zgłoszeń do pociągu wychodzącego z którejś z wymienionych stacyj, pociąg ten zostanie odwołany, a uczestnicy dołączeni do najbliższego pociągu, za opłatą do tego pociągu. Prosimy zatem o jak najliczniejsze zgłoszenia wyjeżdżających, by ceny biletów mogły być niższe, (tj. takie jak przy 500 uczestnikach). Wobec małej dotąd liczby zgłoszeń członków K. S. M. M. a chcąc by wyjeżdżająca młodzież mogła mieć jak najtańsze przejazdy, zgłoszenia na bilety do pociągów popularnych można przyjmować od wszystkich. Wyjeżdżająca młodzież KSMM stosownie do liczby otrzyma oddzielne wagony. Wszyscy zaś inni bez względu na wiek i płeć będą mieli sposobność uczestniczyć we wspaniałych uroczystościach Zlotu—Pielgrzymki. Noclegi w Częstochowie są w cenie od 30 gr, 1.— zł. i 2.— zł. Wyżywienie uskuteczbią wyjeżdżający we własnym zakresie.

Pragnący wyjechać do Częstochowy, winni do dnia *25 sierpnia* zgłosić się do Urzędu Parafialnego, lub do wyznaczonej przez Ks. Proboszcza osoby w swojej parafii czy miejscowości, wpłacając najmniej 2.— zł. od osoby jako zaliczkę na przejazd. Pragnący korzystać z noclegów winni w tym samym terminie podać ilość noclegów i za jaką cenę chcą nocleg, wpłacając zaliczkę od noclegu 20 gr. Dla niezgłoszonych na noclegi — o noclegi nie będziemy się starali. Prosimy by najdalej *do końca sierpnia* Urzędy Parafialne, XX. Proboszczowie, lub wyznaczone przez nich osoby, zgłosili wyjeżdżających, do podanego przyjmującego zgłoszenia Księdza ewent. Urzędu Parafialnego w miejscowości, z której wychodzi dany pociąg popularny.

Młodzież KSMM obowiązuje na zlocie podporządkowanie się Władzom KSMM i przestrzeganie programu zlotu. Wszyscy inni mogą sobie pobyt w Częstochowie ułożyć według własnego grupowego czy indywidualnego programu pielgrzymkowego. Obowiązują ich przepisy dotyczące pielgrzymki. Pożądanym jest jak najliczniejszy udział w strojach regionalnych, ludowych.

Stowarzyszenie, uprasza Przewielebnych Księży, którzy organizują pielgrzymki w okresie jesiennym, by w tym roku urządzili je w ramach pociągów popularnych na Zlot — Pielgrzymkę K. S. M. M.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Krakowie, uprasza Przewielebnych Księży Proboszczów by w niedzielę i święta w czasie od 14—25 sierpnia ogłosili z ambon pielgrzymkę, cenę biletu, termin i miejsce zgłoszeń i zachęcili do niej młodzież, zwłaszcza męską i swych parafian.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU“

Z szerokiego świata

FRANCUSKIE WŁADZE SĄDOWE NATRAFIŁY NA ŚLAD SZEROKIEJ AFERY POBOROWEJ, w wyniku której aresztowano jednego z wybitnych graczy footbolu francuskiego niejakiego Ben Uali który jak się okazało, był zwolniony od służby wojskowej pod pretekstem słabego zdrowia, co jednak nie przeszkodziło mu uczestniczyć w licznych zawodach sportowych. — Prasa zapowiada, iż władze francuskie zainteresują się również i innymi sportowcami, zwolnionymi od służby wojskowej ze względu na stan zdrowia.

TRWAJĄCA PRZEZ 4 DNI Z RZĘDU ULEWA W OKOLICACH GRAZU spowodowała zniszczenia dróg w wielu miejscowościach oraz pól i ogrodów. Szkody wynoszą przeszło 100 tys. mk. W Przedarulanii burze gradowe zniszczyły w kilku miejscowościach plony tegoroczne.

NAPAD NA BANK W PALESTYNIE. W Naplus grupa 8 uzbrojonych ludzi w biały dzień dokonała napadu na miejscowy bank, rabując 5 tys. funtów szterlingów. Liczne akty terrorystyczne wydarzyły się również i w innych częściach kraju. W pobliżu Dżenin dwóch żołnierzy brytyjskich zostało rannych wybuchem bomby, rzuconej pod samochód ciężarowy. W Jaffie policja musiała użyć broni palnej przeciwko tłumowi Arabów, który zajął groźną postawę po zamachu bombowym, przeciwko autobusowi należącemu do towarzystwa żydowskiego.

MNIEJ GODZIN RELIGII W SZKOŁACH AUSTRIACKICH. Od roku 1896 w szkołach publicznych Górnej Austrii program przewidywał 3 godziny tygodniowo. Obecnie z rozporządzenia władz w roku szkolnym 1938-39 będą tylko 2 godziny nauki religii tygodniowo.

Kielce

SANDOMIERZ OTRZYMA NOWE GIMNAZJUM KUPIECKIE. W Sandomierzu odbyło się zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich t. zw. miesięczne pod przewodnictwem p. Żarskiego. Na zebraniu odczytano i przedyskutowano okolicznościowe przemówienie wiceprezesa Zw. Kupiectwa Polskiego z dnia 15 maja b. r. o etyce kupieckiej oraz rozprawę dr J. M. p. t. „Przyczyny antysemityzmu w Polsce". Na wniosek p. W. Bulińskiego postanowiono przyspieszyć sprawę rejestracji statutu w Ministerstwie. Postanowiono wystąpić z inicjatywą stworzenia w Sandomierzu prywatnego gimnazjum kupieckiego. O ile czas pozwoli i załatwione zostaną formalności organizacyjne jeszcze w bieżącym roku szkolnym zyska kupiectwo polskie w Sandomierzu potrzebną i pożyteczną placówkę.

BILANS PRAC MIEJSKIEGO KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM. W dniu 4 sierpnia w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie sprawozdawcze z działalności Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Kielcach za okres 1937/38. Wpływy świadczeń od lokali, nieruchomości, przemysłu, handlu, świata pracy, wolnych zawodów wynoszą 86,370,12 zł. Zbiórki uliczne i dobrowolne ofiary 5.005,27 zł. Ubezpieczalnia Społeczna wydała bezrobotnym bezpłatnie lekarstw wartości 1,274,83 zł. Ogółem w gotówce i naturze wpłynęło 92,650,22 zł. Z osiągniętych wpływów w czasie akcji obdzielono w ciągu 5 miesięcy bezrobotnych i samotnych 1474, rodzin małych 2319, średnich 844, dużych 254 — ogółem 4891 rodzin, które otrzymały mąkę, groch, fasolę, sól, słoninę, kawę, ziemniaki, mydło i węgiel. Na gwiazdkę dzieciom bezrobotnym rozdano 419 paczek słodyczy, 50 swetrów, 445 par obuwia, 165 płaszczy, 154 par pończoch, 126 szalików i 443 pary bielizny W miesiącach zimowych lekarze miejscowi udzielili 1020 porad lekarskich. Zaznaczyć należy, że od obowiązku pomocy bezrobotnym w naszym mieście, jak wykazały te „czarne listy" byli żydzi.

Przemyśl

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO pod budowę własnego domu T. S. L. Przemyśl—Wilcza, odbyło się nader uroczyście. Po Mszy św., którą odprawił w kościele parafialnym na Błoniu ks. proboszcz Twardzicki, ks. biskup dr Tomaka dokonał poświęcenia, po czym nastąpił szereg przemówień okolicznościowych, które zainaugurował starosta pow. p. Remiszewski.

SZTANDAR DLA WOJSK PANCERNYCH W ŻURAWICY. Wojska pancerne w Żurawicy pod Przemyślem otrzymały sztandar ze składek społeczeństwa, a przeważnie rolników, robotników, mieszczan i młodzieży. Po nabożeństwie odprawionym przez miejscowego proboszcza ks. dziekana Miksiewicza i kazaniu ks. dziekana płk. Miodońskiego, żołnierze oddziałów pancernych złożyli przysięgę na sztandar. Wójt Żurawicy p. Turczyński wręczył dowódcy dyplom honorowego obywatela gminy. Uroczystość, w której wziął udział gen. Wieczorkiewicz, zakończyła się defiladą wojskową, drużyn harcerskich i strzelców.

DR JEDLIŃSKI NADAL W WIĘZIENIU. Zasądzony na 1½ roku więzienia przez tut. Sąd Okręgowy działacz ludowy, członek Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego dr Wiktor Jedliński, wniósł odwołanie od tego wyroku, co również uczynił i prokurator. Obrona zasądzonego wniosła prośbę o uchylenie aresztu tymczasowego, gdzie dr Jedliński przebywa już 12-ty miesiąc, który to wniosek sąd tut. odrzucił. Od tej decyzji obrona odwołała się do Sądu apelacyjnego we Lwowie. Obecnie Sąd Apel. lwowski ten wniosek obrony załatwił odmownie, uzasadniając odmowę tym, że wobec założenia apelacji, może zajść potrzeba przeprowadzenia nowych dowodów, celem dodatkowego zbadania stanu faktycznego sprawy w związku z okolicznościami podniesionymi w apelacjach.

ZŁODZIEJE MIESZKANIOWI korzystają w całej pełni z nieobecności mieszkańców, którzy wyjechali na wywczasy i jak cyrkowi akrobaci wchodzą do mieszkań i okradają je kompletnie. W ostatnim tygodniu popełniono kilka kradzieży tego rodzaju, a wracający letnicy znajdują swe mieszkania doszczętnie ogołocone. Najwięcej grasują złodzieje w okolicy Zamku.

ŚMIERĆ SKUTKIEM UKĄSZENIA PRZEZ MUCHĘ. W ubiegłą niedzielę adwokat tut. p. dr Reiff, bawił ze swoją 8-letnią córeczką na Zamku. W pewnej chwili dziecko zostało ukąszone przez muchę. Skutek był tragiczny, gdyż okazało się, że mucha była jadowita i dziewczynka mimo natychmiastowych zabiegów lekarzy, w przeciągu kilku godzin zmarła.

BUDOWA NOWEGO GMACHU SĄDOWEGO jest na ukończeniu. Przy ul. Konarskiego wyłonił się wspaniały gmach, który będzie prawdziwą ozdobą miasta. Urządzenia wewnętrzne oparte są na najnowszych zdobyczach sztuki architektonicznej, zwłaszcza sala rozpraw przedstawiać się będzie imponująco. Poświęcenie i oddanie gmachu do użytku nastąpi z końcem października lub z początkiem listopada b. r. Uruchomienie sądu w tej dzielnicy przyczyni się niewątpliwie do jej ożywienia.

Nominacja biskupa-sufragana diecezji łomżyńskiej

Ojciec św. Pius XI mianował *ks. prałata Tadeusza Zakrzewskiego*, kanonika Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu i rektora Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, biskupem-sufraganem diecezji łomżyńskiej.

* * *

Nowy Biskup-sufragan diecezji łomżyńskiej urodził się w Wielkopolsce w r. 1883. Po ukończeniu gimnazjum i seminarium duchownego w Poznaniu przez szereg lat pracował na niwie duszpasterskiej, a następnie jako sekretarz osobisty ś. p. kardynała Dalbora. W r. 1928 został mianowany rektorem Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, w którym zamieszkują kapłani Polacy, odbywający studia wyższe na uczelniach rzymskich. Na tym stanowisku ks. prałat Zakrzewski oddał sprawie wychowania młodego duchowieństwa poważne zasługi. Jako członek Rady Głównej Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary brał wybitny udział w pracy misyjnej.

W ciągu dziesięcioletniego pobytu w Rzymie Ks. Biskup-nominat Zakrzewski zyskał sobie wielkie uznanie w kołach kościelnych, jak również wdzięczność w Polsce za niezwykle serdeczną opiekę, jaką otaczał pielgrzymki przybywające z naszego kraju do Wiecznego Miasta.

—x—

Ofiary szykan niemieckich

Na odcinku granicznym Podłęże Szlacheckie, żandarmeria niemiecka wydaliła z Niemiec do Polski przez zieloną granicę dwóch obywateli polskich, Fr. Łapińskiego i J. Barczaka. Wydaleni posiadali przy sobie paszporty zagraniczne, wystawione przez Starostwo w Mogilnie, na podstawie których w dniu 13 maja b. r. wyjechali do Niemiec na roboty.

Wydaleni zeznali, że **w Niemczech byli aresztowani i osadzeni w więzieniu, w którym trzymano ich przez 4 tygodnie. Na posterunku policji w miejscowości Rudolfstadt trzymano ich przez dwa dni i jedną noc w piwnicy, skutych i o głodzie. W więzieniu tym głodzono ich, bito pałkami i kopano. W celi więziennej trzymano ich skutych po kilka godzin dziennie.** Kiedy Łapiński napisał list do konsula polskiego w Berlinie z prośbą o interwencję i list ten oddał dozorcy więziennemu, ów podarł list w jego oczach i wrzucił do pieca.

Wydalono ich z Niemiec pod pretekstem, że samowolnie zmienili pracę, tj., że poszli pracować do innego gospodarza, niż im wyznaczono. Należy dodać, że **obaj Polacy nie mogąc znieść katuszy w więzieniu niemieckim, usiłowali popełnić samobójstwo przez przecięcie żył u rąk.**

Może nasze władze zajmą się tym nieodosobnionym wypadkiem.

—ooo—

Niemcy budują nowy pas fortyfikacyj wzdłuż granicy francuskiej

Paryż, 11. VIII. (PAT). „Paris Soir" podaje w rewelacyjnej formie szczegóły, dotyczące pasa fortyfikacji, budowanych przez Rzeszę Niemiecką wzdłuż Renu równolegle do granicy francuskiej. Według „Paris Soir" roboty, które obecnie prowadzone są gorączkowo rozpoczęły się zaraz po wypadkach 21 maja i mają być wykończone we wrześniu b. r. Tempo robót, zdaniem dziennika jest nadal bardzo szybkie, przy czym przy pracach tych zatrudnionych jest ok. 300 tysięcy wykwalifikowanych robotników. Specjalny wysłannik „Paris Soir", który miał rzekomo oglądać z bliska niektóre fragmenty prac podaje, iż *działa niemieckie ciężkiego kalibru porozmieszczane w pasie fortyfikacji, obejmujących nieprzerwaną linię blockhausów, ciągnącą się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, dominują nad francuskim Colmarem, Strassburgiem, doliną Wogezów, a również i nad Zagłębiem Milhouz'y.* Blockhausy te porozmieszczane być mają w odległości 150 m.

Zaznaczyć należy, że wiadomości „Paris Soir" o budowie nowego pasa fortyfikacji wzdłuż granicy Renu potwierdza dziś zarówno „Le Jour" jak i „Journal des debats". „Le Jour" pisze ponad to, że fakt powstania pasa tych fortyfikacyj uważany być może za jedno z najważniejszych wydarzeń w dziedzinie wojskowej od czasu zawieszenia broni, gdyż *w obecnych warunkach nie może być mowy o forsowaniu granicy nadreńskiej przez ewent. ofensywę francuską, która miałaby do pokonania pięciokrotny pas fortyfikacji.* Okoliczność ta powoduje też całkowitą zmianę taktyki wojennej. Naczelny publicysta „Le Journal des debats" wyraża przekonanie, że fakt stworzenia nowego pasa fortyfikacyj stanowi wydarzenie wielkiej wagi.

9 dziennikarzy węgierskich zginęło w katastrofie lotniczej

Budapeszt, 11. VIII. (PAT). Nad Debreczynem wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa lotnicza, w której zginęło 9-ciu dziennikarzy węgierskich.

Według informacyj naocznych świadków, samolot znajdował się w chwili katastrofy na wysokości ok. 200 m. W pewnej chwili samolot przechylił się i tyłem upadł na ziemię. Samolot rozbił się w drzazgi, a pasażerowie zostali tak strasznie zmasakrowani, iż rozpoznanie ich jest utrudnione. Katastrofie uległ samolot pasażerski 2-motorowy typu Fokker. Pasażerami samolotu byli dziennikarze węgierscy, którzy towarzyszyli uczestnikom międzynarodowego zlotu lotniczego, w raidzie do Debreczyna. W raidzie obecnym bierze udział 30 samolotów turystycznych, reprezentujących aerokluby węgierski, polski, francuski, angielski, niemiecki, włoski, holenderski, belgijski, czeski i turecki. Raid lotniczy został zakończony szczęśliwie bez wypadku, a uczestnicy oraz dziennikarze i zaproszeni goście odbywali tradycyjną wycieczkę do Puszty Hortobagy. Na miejsce katastrofy udała się z Budapesztu specjalna komisja. Wyniki śledztwa nie zostały jeszcze ogłoszone. Rozpoznanie zwłok jest b. utrudnione.

Według informacyj urzędowo niepotwierdzonych, pośród ofiar znajdują się następujący dziennikarze: Mikołaj Simer, współpracownik „Nemzeti Ujsag", Józef Szilvassy, współpracownik „Fueggetlenseg", Iwan Rusznyak, współpracownik „Az Est", Bela Molnar, współpr. „Magyarsag", Tiber Benke, współpr. „Ujmagyarsag", Jerzy Peller, współpr. „Ujsag" i Wilhelm Zambory, współpracownik „Virradat". Poza tym pośród ofiar katastrofy znajdują się: kierownik wycieczki, którego nazwiska jeszcze nie ustalono, weterynarz oraz trzy osoby obsługi.

—:ooo:—

Z TEKI CZYTELNIKA

Wallenrodyzm gospodarczy

Upadek poczucia moralności w metodach gospodarczych jest jednym z tych zjawisk życia zbiorowego, które wykazują u nas rzadką konsekwencję. Doszło do tego, że nie tylko profesorowie na katedrach ekonomii doszukują się pomiędzy handlem, produkcją, stopą odsetkową i rynkiem walorów — związków... z „moralnością współczesną“, ale i codzienna, zwyczajna publicystyka przedzierżgnęła się w Polsce w jakieś kryminologiczne analizowanie wydarzeń. Za każdą większą transakcją, za każdym posunięciem organizacyjno-gospodarczym doszukujemy się wszyscy — widać pod naciskiem panującej atmosfery — jakichś, jak to określa dzisiejsza „fachowa“ terminologia — „interesów nieczystych“.

Ale, o ile mówimy o atmosferze spekulacyjnej, jako o nastrajającej całokształt zagadnień gospodarczo-społecznych, to już musimy mówić chyba o ciśnieniu kilkudziesięciu atmosfer spekulacyjnych tam, gdzie wchodzi w grę kapitał nie prywatny, ale

KAPITAŁ PUBLICZNY,

kapitał będący własnością państwa i społeczeństwa. „Głos Narodu“ pisał już o tych sprawach nieraz. Nie raz i nie dwa. Wymieniał firmy, wymieniał historie niektórych przedsiębiorstw przemysłowych, gdzie przeprowadzono zmianę praw własności prywatnej na własność państwową, przy czym historie tych właśnie „upaństwowionych“ przedsiębiorstw przemysłowych brzmią bez mała, jak fragmenty z zeszytowego romansu o bardzo, aż nadto fascynującej treści...

Bo weźmy to, czym karmi prasa codzienna czytelnika polskiego — dajmy na to — na temat największego z upaństwowionych koncernów tzw.

„WSPÓLNOTY INTERESÓW“.

Raz pisze się o fantastycznej akcji zarządu tego koncernu — wykupionego z rąk niemieckich — której celem ma być, rzecz brzmiąca dla przyzwoitego ucha nieprawdopodobnie, odsprzedaż udziałów upaństwowionej Wspólnoty z powrotem giełdziarzowi niemieckiemu Flickowi. Szaleństwo tego pomysłu pojmą najlepiej ci, którzy uprzytomnią sobie, że 50% polskiej produkcji hutniczo-żelaznej i kilkadziesiąt procent polskiej produkcji węglowo-kopalnianej gromadził przez całe lata w swym ręku niemiecki spekulant, Flick, właśnie za pośrednictwem portfelu Wspólnoty Interesów. I że przez całe lata Wspólnota Interesów spełniała w gospodarce polskiej demoniczną rolę

ZAKONSPIROWANEGO HAMULCA,

który za pośrednictwem różnych umów i zmów z resztą polskiego — często tylko z nazwy — przemysłu hutniczego i węglowego, uniemożliwiał uprzemysłowienie naszego kraju, wpływał ujemnie na nasz bilans handlowy i rozbrajał Polskę... nie tylko gospodarczo.

Setki milionów złotych włożył Skarb Państwa bezpośrednio i za pośrednictwem banków państwowych dla opanowania Wspólnoty Interesów — korzystając z chwili, gdy te dyrygowane ręką spekulanta zawiesiły wypłaty. I oto właśnie po tym wszystkim, zaczynają nadchodzić jakieś meldunki z Amsterdamu, z giełd berlińskich i hanowerskich, że obecni zarządcy Wspólnoty Interesów noszą się z zamiarem odstąpienia „swego“ przedsiębiorstwa z powrotem p. Flickowi!

Wiadomość tę — gdyby okazało się, że zawiera choć cień prawdy — musielibyśmy potraktować jako mającą znaczenie

GENERALNE I SYMBOLICZNE,

dla stosunków panujących w polskim przemyśle upaństwowionym. Bo jakże to zrozumieć? Jak może urzędnik przedsiębiorstwa rządzić się na nim, jak na własnym folwarku. Przecież to w unormowanych warunkach gospodarczych musiałoby być poczytane za niedopuszczalne. Ale właśnie to, co w prywatnej przedsiębiorczości jest niemożliwe, zdaje się być regułą w naszej przedsiębiorczości upaństwowionej. Nazbyt jaskrawe formy przybrała ta szkodliwa reguła m. in. i we Wspólnocie Interesów. Jakże np. wytłumaczyć — dziś już urzędowo stwierdzony fakt — że w czasie geologicznych badań nad pokładami rudy żelaznej, Wspólnota Interesów uważała za stosowne zmylić poważne badania właściwych i powołanych stron naukowych przez reklamowanie rzekomych własnych odkryć,

Z NIE ISTNIEJĄCYMI ZŁOŻAMI RUD.

Jak zrozumieć fakt, że po całej Polsce puszczano reklamowe filmy, gdzie mało reprezentatywni reprezentanci Wspólnoty rozdawali biednym kmiotkom polskim banknoty wielozłotowe za wyszukanie... fikcyjnej — jak się później okazało — rudy.

Prasa Lewiatana chwali zarząd Wspólnoty Interesów. Organizacja ciężko-przemysłowa i jej organy, które, wydawałoby się, są powołane do wojny z etatyzmem państwowym, czynią wyłom w zasadzie i chwalą. Chwalą Wspólnotę. Czemu?

Czy nie dlatego grupujący w sobie kapitalistów swoich i obcych, Lewiatan, pozwala się identyfikować ze Wspólnotą, bo obecna Wspólnota ma... wspólne interesy z Lewiatanem?

Czy też może dlatego Lewiatan chwali administrację Wspólnoty, bo w tym wypadku chwali zmianę ideologii u swego naturalnego przeciwnika, a dalej wykorzystując braki charakteru swego przeciwnika i czyniąc z jego braków główną kwalifikację, demoralizuje go do reszty? Jeżeli by tak było, Lewiatan upatruje tutaj swego rodzaju „wallenrodyzm gospodarczy“.

Wypaczyć, zdyskredytować, a w końcu — zniszczyć!

Byłby to jeszcze jeden przejaw upadku poczucia moralności, w metodach gospodarczych.

AL.

Przegląd prasy

„The Economist“ o stosunkach w Polsce

Polska Agencja Agrarna podała w swym serwisie artykuł głośnego angielskiego czasopisma ekonomicznego „The Economist“ na temat naszych stosunków wewnętrzno-politycznych. Artykuł ten pisał korespondent bardzo dobrze orientujący się w politycznych sprawach polskich. Autor przypomina deklarację pułk. Koca i słowa marsz. Śmigłego-Rydza, że „czasy przywilejów skończyły się“, po czym pisze:

„Naród przyjął oświadczenie o zerwaniu z przywilejami ze sceptycyzmem, który później okazał się uzasadniony. Ogólną reakcją na samą deklarację było oczekiwanie, co będzie dalej. Deklaracja wywołała wśród zwolenników rządu poruszenie silniejsze, niż wśród członków opozycji...

W kilka miesięcy później płk. Koc usunął się w cień...

Obóz Zjednoczenia Narodowego istnieje do dziś dnia, ale jak małe znaczenie posiada obecnie, o tym świadczy fakt, iż posłowie należący do Obozu wybrali niedawno marszałkiem Sejmu płk. Sławka, który był w obozie prorządowym najzaciętszym przeciwnikiem Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W ten sposób wewnętrzna opozycja łącznie z oporem z zewnątrz udaremniły dążenia płk. Koca...

Problem przyszłości politycznej Polski nie ruszył tedy właściwie z miejsca...“

Po prognostykach na temat najbliższych 10 lat, „The Economist“ powraca znów do charakterystyki stosunków obecnych.

„Wszystkie wysiłki kierowników obozu rządowego, przy wyraźnym współudziale Prezydenta i Marszałka zmierzają do polepszenia stosunków z chłopami, których liczba — nie licząc Ukraińców i innych mniejszości — wynosi około 20 miln. przy 35 miln. ogółu ludności w Polsce. Żądania obrońców chłopów były tak natarczywe, iż wszelkie porozumienie rządu z chłopami musi się rozpocząć od obietnicy przywrócenia chłopom praw politycznych i do umożliwienia powrotu emigracji do Polski...

Początek — a może raczej gest w kierunku przywrócenia masom praw politycznych uczyniono przez wydanie nowej ustawy regulującej wybory do samorządów. Po wygaśnięciu kadencji parlamentu w 1940 r. zostanie prawdopodobnie wydana nowa ordynacja wyborcza (dotycząca wyborów do parlamentu), liberalniejsza od obecnie obowiązującej.

Chłopi są obecnie silni, gdyż są zjednoczeni. A są zjednoczeni, ponieważ znajdują się w opozycji. Gdyby im zaproponowano utworzenie rządu, to jedność ich prysłaby na pewno.

Nie ulega wątpliwości, że strajk chłopski z sierpnia ub. r., zrobił... głębokie wrażenie. Skutki przejawiły się w sposób widoczny w późniejszym ustawodawstwie gospodarczym, oraz tempie z jakim przeprowadzano reformę rolną“.

Wojewoda Grażyński przegrał w wyścigu z dwoma innymi pp. G.

„Wieczór Warszawski“ pisze o wyścigu wewnątrz sanacji o zdobycie młodzieży, do którego u startu stanęli trzej panowie G., mianowicie wojewoda Grażyński, kierownik Zw. Młodej Polski, major Galinat oraz przywódca Siewu p. Gierat.

„Trwające z górą od roku rozgrywki na „odcinku młodzieżowym“ przybrały ostatnio obrót korzystny dla „Związku Młodej Polski“ i jego „wodza“, mjr. Galinata. Urządzane przez ten związek dożynki uzyskały poparcie najwyższych czynników państwowych, konkurujący „Siew“ z p. Gieratem na czele musiał ustąpić i zadowolić się „lokalnymi“ obchodami. Jeden z takich obchodów ma być urządzony w Spale, jednakże. jak słychać, nie dorówna on aparatem organizacyjnym i świetnością dożynkom organizowanym przez pp. Galinata i Puziewicza.

Nadrzędny nad „Związkiem Młodej Polski“ — „sektor młodzieżowy“, nazwany ostatecznie „Służbą Młodych“, nie zdołał wprawdzie dotychczas przyciągnąć ku sobie większych organizacji młodzieży, ale prowadzi uporczywie swoją akcję o kierunku przeważnie wychowawczym. Początkowo wydawało się, że w „Służbie Młodych“ objęli kierownictwo przywódcy dawnego „Legionu Młodych“, ostatnio — przynajmniej w dziale propagandowym — wzięli tam górę leaderzy t. zw. Ruchu Narodowo-Państwowego, czyli dawniejszego Związku Młodych Narodowców.

Jakkolwiek „sektor młodzieżowy“ „Ozonu“ napotyka na swej drodze niemałe trudności, to trzeba przyznać, że udało mu się, jeśli nie rozbić, to sparaliżować konkurencyjne ugrupowanie, czyli „czwórporozumienie“, utworzone w ub. roku pod buławą wojewody śląskiego, p. Grażyńskiego, jako naczelnego komendanta Zw. Harcerstwa Polskiego. Do tego czwórporozumienia oprócz Harcerzy weszli: Strzelcy, „Siew“ p. Gierata i OMP (Organizacja Młodzieży Pracującej), której prezesem jest gen. Jur-Gorzechowski. — „Czwórporozumienie“ miało kierunek wyraźnie przeciwny „Ozonowi“, zwłaszcza za czasów płk. Koca. Gdy przyszedł gen. Skwarczyński, od razu wdarła się do „czwórporozumienia“ dekompozycja, która na początek wyraziła się przejściem OMP-u do „Służby Młodych“. Po ostatnich zmianach w Związku Legionistów zmienił się także stosunek „Strzelca“ do „czwórporozumienia“, które właściwie obecnie już nie istnieje“.

Wojewoda Śląski ustąpi ze stanowiska naczelnika Harcerstwa?

„Wieczór Warszawski“ oświadcza, że taki obrót rzeczy oznacza dotkliwą klęskę wojew. Grażyńskiego, który nosić się ma rzekomo z zamiarem ustąpienia z naczelnictwa Zw. Harcerstwa Polskiego.

„Niewątpliwie działają tu głębsze przyczyny polityczne. „Naprawa“, której leaderem jest p. Grażyński, usadowiła się mocno w „Ozonie“, a więc dalsze istnienie anty-ozonowego „czwórporozumienia“ stało się nie tylko niepotrzebne, ale wręcz paradoksalne. Koncepcja p. Grażyńskiego poniosła klęskę, z której on sam ma wyciągnąć konsekwencje.

Na Śląsku mówi się powszechnie o zachwianiu pozycji p. Grażyńskiego i o tym, że chcąc utrzymać się na stolcu wojewódzkim, musi on wycofać się ze swej imprezy młodzieżowej, czyli z „czwórporozumienia“, a nawet z harcerstwa.

Tak to z trójmeczu młodzieżowego: Grażyński—Gierat—Galinat zwycięzcą wychodzi — przynajmniej na razie — ten ostatni. Rekordy w tym meczu nie padły żadne. Zwycięstwo — względne“.

Skoro się mówi o klęsce wojew. Grażyńskiego, to przypomnieć należy, że jeszcze niedawno wojewoda śląski mierzył bardzo wysoko. Pogłoski, że ma on zostać premierem lub choćby tylko ministrem spraw wewn. były bardzo realne.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Zamilkły dzwony kościołów Oldenburgii...

Od sześciu już tygodni dzwony świątyń katolickich w Oldenburgii nie radują swym dźwiękiem serc pobożnych wiernych: zamilkły one z zarządzenia ordynariusza diecezji monastyrskiej, nieustraszonego obrońcy praw katolickich, biskupa von Galena.

„Smutek zapanował w oldenburskiej części naszej diecezji — pisze biskup von Galen w liście pasterskim ogłoszonym dla wyjaśnienia sytuacji w ostatnią niedzielę lipca z ambon diecezji. Od 3 lipca zamikł głos dzwonów kościołów katolickich na znak żałoby i co dnia płyną ku niebu błagania, aby Bóg Wszechmocny oddalił cierpienia. Żarliwe modły wznoszą przede wszystkim rodzice, ojcowie i matki, zatroskani o dobro dusz swych dziatek, którym odebrano szkołę katolicką..." Dalej zaś szczegółowo podaje przebieg wypadków, które doprowadziły do tego zbiorowego protestu.

W dniu 11 czerwca 1936 r. rząd narodowo-socjalistyczny w Oldenburgii przygotował nowe prawo szkolne, w którym m. in. wyraźnie powiedziano: „Szkoły muszą opierać się na religijnych podstawach". Jednak na Wielkanoc 1938 r. minister Pauly, ten sam, który podpisał wspomnianą ustawę, zamknął cały szereg szkół wyznaniowych. Wywołało to zarówno wśród katolików, jak i protestantów, wielkie poruszenie i doprowadziło do manifestacyj tłumionych zbrojną ręką. Wielu rodziców przy tym aresztowano i bez sądu skierowano do obozów koncentracyjnych. Minister Pauly ogłosił przy tym odezwę do rodziców, w której groził, że osoby, które odmówią posyłania swych dzieci do szkół publicznych („Gemeinschaftsschulen"), bez sądu i przesłuchiwania oddane zostaną pod „areszt ochronny" tajnej policji państwowej (Gestapo). Istotnie od maja do dziś w areszcie takim w obozie koncentracyjnym pozostaje dwanaście wybitniejszych osób z okolic Goldenstedt. W tej samej miejscowości Gestapo wydaliła bez podania powodów dwóch miejscowych wikariuszy, wskutek czego parafia pozostała w opiece jednego tylko chorego proboszcza. W czerwcu wydalono, również bez motywów, 68-letniego proboszcza i 63-letniego wikariusza parafii Löningen, grożąc uwięzieniem w razie nieopuszczenia Oldenburgii w ciągu 24 godzin. Podobnie postąpiono z wikariuszem z Visbek, którego dwaj agenci policji odprowadzili do granicy prowincji. O charakterze „przestępstw", a nawet samej „karze", nie informowano ani ordynariusza diecezji, ani wikariusza biskupiego w Vechta. Przeciwnie, minister Pauly w dniu 27 czerwca przez Gestapo skierował do wspomnianego wikariusza biskupiego w Vechta polecenie opuszczenia kraju. Oczywiście, „rozkazu" tego kapłan ów nie usłuchał i, opierając się na tym, że stanowisko wikariusza generalnego w Vechta, jako zastępcy ordynariusza Monastyru w Oldenburgii, jest prawnie przez władze państwowe uznane i szanowane, zakomunikował o fakcie swemu ordynariuszowi. Ten odwołał się natychmiast do kanclerza Hitlera oraz do ministra spraw kościelnych i dyrekcji policji państwowej w Berlinie. W trzy dni potem nadeszło od szefa biura kanclerza Rzeszy potwierdzenie odbioru depeszy, dzień przedtem jednak dwóch urzędników policji zjawiło się w Vechta i wsadziwszy wikariusza biskupiego do samochodu, przemocą wywiozło do Monastyru. Podobnie niesłychany zamach na wysokiego dostojnika kościelnego od czasów Kulturkampfu zdarzył się po raz pierwszy. W dniu 9 lipca nadeszła od ministerstwa odpowiedź, że wikariusz generalny z Vechta musiał być wydalony, gdyż obecność jego wzbudzała „oburzenie" (Entrüstung) wśród obywateli Oldenburgii. Biskup von Galen odpowiedział na to, że oburzenie to wywołało raczej bezprawne wprowadzenie w Oldenburgii bezwyznaniowej szkoły publicznej. Nie pomogły również dalsze protesty i żądania, by wikariusza biskupiego z Vechta oficjalnie postawiono w stan oskarżenia i dano mu możność obrony przed bezstronnym sądem. W końcu swego listu arcypasterz monastyrski wzywa wszystkich wiernych i kapłanów do modłów, przede wszystkim za młodzież, a także w intencji biskupa Sprolla z Rottenburga i jego diecezjan.

Słowa Chrystusa: „Błogosławieni, którzy cierpią dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie", zamykają wstrząsający wymową potwornych faktów list pasterski biskupa von Galen. Będzie on jednym z dokumentów stwierdzających, że mimo groźnej sytuacji, mimo prześladowań, nie brak w Kościele pasterzy z zaparciem się siebie broniących Kościoła i przyrodzonych praw swoich wiernych.

Kongres związku nauczycielstwa
francuskiego w Nantes

W Nantes zakończył się w tych dniach doroczny kongres związku nauczycielstwa francuskiego. Na zjazd przybyło 220 delegatów, reprezentujących rzekomo 100.000 nauczycieli. Prócz tego w obradach wzięło udział przeszło 600 osób nie ze sfer nauczycielskich, lecz sympatyzujących z obranym przez związek nauczycielstwa kierunkiem: domagania się szkoły laicystycznej i walki z religią.

Jak co roku, kongres stał się manifestacją wystąpień antyreligijnych. Poszczególni mówcy ostro atakowali Kościół katolicki, żądając od czynników rządowych zlikwidowania szkół wyznaniowych, odebrania stypendiów państwowych dla kończących szkoły katolickie, domagając się od parlamentu jak najdalej idącej pomocy w walce o szkołę laicystyczną itd. Kongres zakończył się śpiewem „Międzynarodówki".

Mimo tak wybitnie radykalnego i wolnomyślicielskiego nastawienia jednakże dwa fakty zdają się świadczyć o pewnej zmianie w orientacji jednego odłamu członków związku nauczycielstwa francuskiego. Oto sekretarz generalny i „spiritus movens" całego ruchu, André Delmas, wściekły dotychczas antyklerykał, w swym długim przemówieniu inauguracyjnym był jakoś dziwnie ostrożny i „polityczny", nie miotał, jak w latach poprzednich, gromów na Kościół i duchowieństwo, a przeciwnie, wystąpił z patetycznym wezwaniem do Kościoła, aby „nie zwalczał szkoły świeckiej", bowiem szkolnictwo laicystyczne „bynajmniej z religią nie walczy". Drugim faktem godnym uwagi jest przyjęcie, jakie zostało zgotowane znanemu radykałowi i sekretarzowi generalnemu osławionej „CGT", p. Leon Jouhaux. Wrogie okrzyki i gwizdy zgromadzonych uniemożliwiły temu luminarzowi radykalizmu francuskiego wygłoszenie przemówienia.

Z dnia

Nieprzyzwoitość „Czasu"

Sprawa Stronnictwa Ludowego, PPS i Stronnictwa Pracy poruszana przez nas ze stanowiska zasadniczego, wywołała duże zainteresowanie. Przedmiotem wymiany zdań był również sam fakt odmowy Stronnictwa Pracy w Krakowie, udziału w obchodzie Str.Ludowego ze względu na udział PPS. Stanowisko nasze zaatakował „Czas". W odpowiedzi nie pozostaliśmy „Czasowi" dłużni. Ukazała się ona w „Głosie Narodu" z dnia 10 b. m. Tymczasem w czwartkowym (116) numerze „Czasu" czytamy, że „Głos Narodu" po swym niefortunnym (!?) zagalopowaniu (!) się schował (?) głowę w piasek i milczy".

Albo „Czas" przeoczył naszą odpowiedź, albo... ma w tym interes, żeby wprowadzać w błąd swych czytelników. Odnośnie „Głosu Narodu"...

Stanowiska tego rodzaju nie można uważać za przyzwoite.

Kat.

„Sensacje" na temat kolegium kardynalskiego

Wileńskie „Słowo" a po nim wiele innych dzienników podało pogłoski kursujące w jakichś kołach rzekomo „zbliżonych do Watykanu" o reformie kolegium kardynalskiego. Korespondent „Słowa" pisał m. in.

„Wobec tego przyszedł czas na zmiany w kolegium kardynałów. Oczywiście nie nastąpią one z dnia na dzień. Stopniowo jednak będzie powiększana ilość kardynałów innych narodowości. Słychać nawet opinię, że na przykład ilość kardynałów-Polaków, z uwagi na szczególną rolę Polski między dwoma państwami niechętnymi Kościołowi, ma być zwiększona do pięciu.

Z tym zagadnieniem łączy się ściśle sprawa wyboru papieża. Od czasów Hadriana VI (1522—1523) na tronie papieskim zasiadali sami Włosi. Czy przy innym składzie konklawe stan ten utrzyma się nadal?".

Zaś „Il. Kurier Codz." przyniósł ostatnio w formie sensacyjnej na pierwszej stronie następującą wiadomość:

„W związku z poważnymi pogłoskami o zmianie w składzie kolegium kardynalskiego i zapowiedzią powolnej likwidacji zmajoryzowania przez purpuratów włoskich „Senatu Kościoła rzymsko-katolickiego" należy zanotować, co od dłuższego czasu powtarza się w dawnej stolicy Austrii na temat następcy — po oby najdłuższym życiu — obecnego Papieża Piusa XI-go.

Wymienia się coraz częściej Prymasa Polski, ks. kardynała dra Augusta Hlonda, jako bardzo poważnego kandydata do tiary papieskiej".

Te „poważne" pogłoski są w istocie bardzo niepoważnymi doniesieniami, które według naszych informacji należy traktować po prostu jako kanikularne kaczki dziennikarskie.

Organ rasistów italskich

Ukazał się pierwszy numer z niecierpliwością przez koła polityczne oczekiwanego czasopisma „Difesa della Razza", którego zadaniem ma być szerzenie i rozwijanie teorii rasizmu italskiego w oparciu o niedawno przez „Informazione Diplomatica" opublikowany komunikat, którego autorem, według opinii ogółu, jest sam Mussolini. Redaktorem naczelnym nowego czasopisma jest Telesib Interlandi, dotychczasowy wydawca znanego pisma antysemickiego „Tevere". Wskazuje to, że rasizm italski w praktyce przyjmie zapewne nastawienie antysemickie. Przypuszczenie to potwierdza również i ten fakt, że wśród prac ogłoszonych w „Difesa della Razza", znajdujemy artykuły: „Kryminalność hebrajska", „Żydzi i inne rasy" itp. Z innych artykułów nowego czasopisma zasługują na uwagę: „Bastardi", „Problemy rasowe a aktualność antropometrycznych badań nad ludnością Italii", „Czy może istnieć rasizm w medycynie?", „Edykt Karakalli: półbarbarzyńca ułatwia drogę barbarzyńcom", „Siedem Grzechów", wreszcie „Etniczna jedność narodu włoskiego w dziejach".

Wzrost zapotrzebowania na złoto
na giełdzie londyńskiej

Na giełdzie londyńskiej dokonano w dniu 9 b. m. w dalszym ciągu większych transakcyj na złoto. Ogółem zakupiono złota wartości *2.356 tys. funt.*, przy czym zlecenia napływały głównie od kapitalistów kontynentalnych. Powodem tej przeciągającej się gorączki na rynku są obawy przed wprowadzeniem zarządzeń w zakresie stabilizacji walut w sensie podwyższenia wartości dolara w stosunku do funta i franka. Również obecna sytuacja polityczna nie jest bez znaczenia, jeżeli chodzi o nerwowość panującą na rynku złota.

Wiadomości sportowe

Polscy łucznicy zaczęli dobrze w Londynie

W środę rozpoczęły się w Londynie **8-me międzynarodowe zawody łucznicze** z udziałem przedstawicieli 10 państw. Polska drużyna składa się z 4 pań i 4 panów.

W pierwszym dniu zawodów odbyło się **strzelanie na długie dystanse**, jednak z powodu deszczu nie ukończono wszystkich konkurencji. **W strzelaniu na 70 mtr pań** indywidualnie zwyciężyła Szwedka Stranns, 207 pkt. Drugie miejsce zajęła Polka Kurkowska-Spychajowa, mając identyczną ilość punktów, 3) Dubajowa — 204 pkt., 4) Skorupska — 196 pkt. Zespołowo pierwsze miejsce zajęła **Polska— 607 pkt.** przed Szwecją — 538 i Anglią 456. **W strzelaniu panów na 90 mtr.** pierwszym był Francuz Beday, uzyskując 258 pkt. Pierwszy z Polaków Woyszwiłło zajął 6-te miejsce, 216 pkt., Majewski był 7-ym, 210 pkt, a Filip 9-ty, 195 pkt. Zespołowo zwyciężyła Francja — 672 pkt przed Polską 621 i Anglią.

SZAMOTA DAJE ZNAĆ O SOBIE.

W Nowym Jorku odbyły się we wtorek wielkie międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem mistrza zawodowego Polski **Henryka Szamoty.** Szamota, jak się okazało, znajduje się obecnie w doskonałej formie. W wyścigu na 1 milę pokonał on dwukrotnie mistrza Australii Cecila Walkera, uzyskując na ostatnich 200 metrach doskonały czas 12 sek. Szamota zaproszony został do udziału w kolarskich mistrzostwach Ameryki, które się odbędą za tydzień.

PORAŻKI AMERYKAŃSKICH LEKKOATLETÓW W FINLANDII.

Bawiący na tournee po Europie amerykańscy lekkoatleci startowali we wtorek w Finlandii w m. Turku. Zawody tym razem wykazały znacznie mniejszą przewagę amerykańskich lekkoatletów niż w Szwecji i Niemczech. W niektórych konkurencjach Finowie odnieśli bezapelacyjne zwycięstwa, zajmując niekiedy pierwsze dwa a nawet trzy miejsca. Z ciekawszych wyników: Dysk 1) Fin Kotkas 47,80 przed Amerykaninem Zagar 45,40, 440 y. 1) Amerykanin Mallot 48,1 przed Finem Tummisto 49. 1.500 m. 1) Amerykanin Fenske 3:54 przed Finem Martti Salminenem 3:55,8. 800 m. Fin Peussa 1.56,7. Na 10.000 m triumfowali oczywiście zawodnicy fińscy. Pierwszym był Ilmari Salminen 31:05,3 przed swoimi rodakami Isohollo 31:07,5 i Virtanenem 31:08,2. Skok o tyczce Amerykanin Varoff — 4 m. Skok wzwyż 1) Fin Kotkas 1,98 przed Finem Kalima 1,95 i Amerykaninem Cruterem 1,95.

DUNKA HVEGER ZDOBYŁA MISTRZOSTWO EUROPY NA 100 METRÓW.

Na mistrzostwach pływackich Europy w Londynie w finale na 100 m. stylem dowolnym pań zwyciężyła bezapelacyjnie rekordzistka świata Dunka **Hveger** w czasie 1:06,2 przed swoją rodaczką Petersen 1:06,8, Holenderką Van Veen 1:08,4 Holenderka Malcorps 1:09,6, Węgierką Acs 1:09,9 i Norweżką Hirsch 1:11,4. W turnieju piłki wodnej Francja zremisowała z Włochami 1:1 (0:1).

* * *

ODWOŁANIE MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW TENISOWYCH POLSKI.

Polski Związek Lawn Tenisowy postanowił odwołać międzyn. mistrzostwa tenisowe Polski, które się miały rozpocząć we Lwowie dnia 16 b. m. Przyczyną odwołania mistrzostw był brak poważniejszych zgłoszeń zagranicznych.

—oOo—

JĘDRZEJOWSKA WYJECHAŁA DO AMERYKI. W środę wyjechała do Ameryki na 6-tygodniowy pobyt najlepsza tenisistka polska Jadwiga Jędrzejowska. Jędrzejowska w ostatnich rozmowach wyraziła nadzieję, że mimo bardzo silnej konkurencji może uda się jej zdobyć mistrzostwo, a co najmniej zatrzymać tytuł wicemistrzyni Ameryki. Jędrzejowska twierdzi, że czuje się obecnie znacznie lepiej, niż w poprzednich tegorocznych spotkaniach.

MECZ TENISOWY POLSKA — JUGOSŁAWIA. Dnia 12, 13 i 14 sierpnia rozegrany zostanie mecz tenisowy na kortach W. K. S. Legia w Warszawie o Puchar Środkowej Europy pomiędzy Polską a Jugosławią. Tenis jugosłowiański osiągnął obecnie najwyższy poziom na kontynencie europejskim i na kortach warszawskich wystąpią najlepsi jego przedstawiciele. Polska również wystąpi w swym najlepszym składzie. Walka więc przedstawia się bardzo interesująco. Polskie Radio w ciągu tych trzech dni nadawać będzie transmisje z najciekawszych fragmentów zawodów tenisowych: dn. 12. VIII. w przerwie koncertu między godz. 17.00 a 18.00: dnia 13 i 14 VIII. o godz. 21.40.

Radio

„SKRZYDLATA PLOTKARKA“. Nasi „braciszkowie ptacy“, jak ich nazwał św. Franciszek z Assyżu, na pewno, coś w swoich małych głowinach myślą, ważą, kombinują — na pewno o nas ludziach mają wyrobione zdanie, — tylko my, choć mądrzejsi ze wszystkich stworzeń, mimo naszych wielkich zdobyczy naukowych, nie umiemy jeszcze znaleźć wspólnego z nimi języka. Pozostaje więc dla nas tajemnicą, co ten drobiazg skrzydlaty o nas myśli, jak się do nas ustosunkowuje. Dowiedzieć się coś nie coś o tym będziemy mogli ze słuchowiska Anny Wajdowej p. t. „Skrzydlata plotkarka“, które nadane będzie dnia 12 sierpnia, w piątek o godzinie 15 min. 15 w programie ogólnopolskim z rozgłośni krakowskiej.

Sytuacja w eksporcie zbóż

Do Danii sprzedaliśmy już parę set ton nowego żyta po zł. 15·20, inne rynki są jeszcze zamknięte

Pertraktacje pomiędzy polskimi eksporterami zboża a importerami zagranicznymi, szczególnie na rynkach wolno-dewizowych, *toczą się nieprzerwanie.* Dotychczas jednakże większość tych rynków jest jeszcze dla importu naszego zboża zamknięta. Dotyczy to szczególnie bardzo chłonnych rynków północnych, jak również rynku belgijskiego, który jednak oferuje za 100 kg. naszego żyta z nowych zbiorów 95 sh., *co się absolutnie dla nas nie kalkuluje.* Natomiast sprzedaliśmy już do Danii parę set ton nowego *żyta po 15.20 zł. za 100 kg. franco port Gdańsk.*

Pomiędzy Polską a Szwajcarią toczą się również urzędowe rozmowy w sprawie dostawy na tamtejszy rynek naszego nowego owsa i jęczmienia. Z ramienia Polski prowadzi te rozmowy p. Stoka, naczelnik wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Należy tu zaznaczyć, że Szwajcaria uruchomiła już dla Polski kontyngenty importowe na zboża na trzeci i czwarty kwartał br. Eksporter polski do Szwajcarii nie otrzymywał dotychczas premii, wynoszącej w ub. r. 3.00 zł., ale w zamian za to otrzymywał z Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego *dopłatę w wysokości 20 proc., która często wynosiła więcej niż premia.* Prowadzone obecnie rozmowy dotyczą właśnie kwestii sfinansowania eksportu do Szwajcarii, a to z uwagi na to, że premia jest obecnie wyższa (4.00 zł.), ale niższe za to są ceny żyta.

Ponowny spadek franka

Uwaga francuskich kół finansowych zwrócona jest ponownie na spadek kursu franka, który ujawnił się zarówno w tranzakcjach gotówkowych, jak i przede wszystkim terminowych. Zjawiska te zdają się świadczyć, że kłopoty monetarne rządu francuskiego bynajmniej jeszcze nie znalazły swego kresu.

Jednocześnie ze spadkiem franka poważną tendencję zniżkową wykazują renty francuskie oraz francuskie akcje przemysłowe. Zaznaczyć należy, że dwie renty, gwarantowane w walutach obcych, oraz akcje międzynarodowe wykazują poważną tendencję zwyżkową. Sytuacji tej towarzyszą stale pogłoski na temat konieczności ewentualnych nowych radykalnych posunięć monetarnych, przed którymi rząd francuski ma stanąć może jeszcze w czasie najbliższej jesieni. — Pogłoski te niepokoją oczywiście opinię publiczną, obawiającą się nowego kryzysu franka.

Dobrze poinformowane koła londyńskie przypisują osłabienie franka przede wszystkim sytuacji międzynarodowej, która ostatnio — w związku z zatargiem sowiecko-japońskim — ponownie się skomplikowała. Jako inny powód wymieniane są pogłoski na temat zbliżającej się modyfikacji układu monetarnego trzech mocarstw. Pogłoski te uważane są coraz bardziej za zgodne z prawdą, przyjazd zaś francuskiego ambasadora w Waszyngtonie uważany jest za dowód odbywających się rokowań między Francją a U. S. A. na tematy monetarne.

——oOo——

ROZMOWA Z „ZEGARYNKĄ“ NA DWR. Na terenie Dorocznej Wystawy Radiowej, która odbędzie się w Warszawie, w czasie od 25 sierpnia do 11-go września b. r., obok wielu innych atrakcyj, zobaczymy urządzenia techniczne, wystawione przez Pocztę, Telegraf i Telefon. Między innymi można będzie zawrzeć bliższą znajomość z „zegarynką“, która jak wiadomo na każde żądanie podaje przez telefon godzinę. Każdy z widzów nakręciwszy odpowiednio tarczę telefoniczną, będzie mógł wywołać „zegarynkę“ i bezpośrednio obserwować działanie aparatury, odpowiadającej miłym, kobiecym głosem. Poza tym wystawiony zostanie **dalekopis, telegraficznie przekazujący fotografie na odległość.** — Zwiedzający wystawę będą mogli wobec wszystkich przekazać telegraficznie swoją fotografię z jednego końca sali na drugi.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 13 SIERPNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: g. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka (płyty); 6.45 Gimnastyka; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Koncert poranny (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03 **Audycja południowa**; 13.00 Przerwa; 15.15 **Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Jantar“ bajka kaszubska;** — 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Utwory muzyczne 16.45 Piłsudski o orientacjach polskich w czasie wojny; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie program na jutro; 18.45 Kwadrans poetycki: „Podole“; 19.00 Arie i pieśni; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy“ — audycja muz.; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej; — 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 Programy lokalne.

Kraków, g. 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Płyty; 15.10 Lokalne wiad. gospodarcze; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry; 17.50 Odczytanie programu na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; 18.10 Recital wiolonczelowy; 21.00 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.00 Kończymy tydzień; 14.00 Koncert życzeń; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; — 15.10 Program na dzień następny; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Sport i rytm“; — 17.55 „Halo, sport“; 18.10 Płyty; 21.00 Rozmowa ze słuchaczami.

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna (płyty); — 6.20 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Popołudniowy koncert rozrywkowy z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 Koncert życzeń; — 17.50 Wiadomości sportowe; 17.55 Program na jutro; 18.00 Recital wiolonczelowy; 21.00 Pogadanka aktualna.

Programy zagraniczne: g. 16.00 Monachium „Walkiria“ — opera; 19.05 Ryga Koncert symfoniczny; 20.00 Droitwich Koncert symfoniczny; 20.00 M. Ostrawa Koncert galowy; 20.20 Praga „Ekspress do Nizzy“ — operetka; 22.30 Londyn Reg. „Ameryka tańczy“.

——:oOo:——

Porozumienie Polski „A“ z C. O. P.-em

Inicjatywa urządzenia wycieczki do C. O. Pu i odbycia z miejscowymi sferami konferencji gospodarczych podjęta przez gospodarcze sfery Ziem Zachodnich, *została powitana na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego z wielką sympatią.* W Radomiu, Ostrowcu, Sandomierzu, Lublinie, Rzeszowie i Tarnowie utworzyły się specjalne komitety przyjęcia wycieczki z samorządem gospodarczym i władzami na czele, które również przygotowują tematy natury ekonomicznej do poruszenia na konferencjach. Poparcie, z jakim spotkał się Komitet Organizacyjny tej imprezy ze strony Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a także Ministerstwa Komunikacji oraz wzięcia udziału delegatów rządowych w wycieczce pozwala *spodziewać się po tej imprezie znacznych wyników.* Prace Komitetu scentralizowane w Związku Polskim, dobiegają końca i 15 bm. o godz. 22,15 wyrusza z Poznania na 8-dniową wędrówkę po C. O. P-ie 120 uczestników, wśród których nie brak finansistów, przemysłowców, kupców, rzemieślników i przedstawicieli wolnych zawodów, głównie z Wielkopolski i Pomorza.

W problemie spolszczenia Centralnego Okręgu, impreza ta posiada bardzo doniosłe znaczenie.

Przedłużenie międzynarodowego kartelu kauczuku

Międzynarodowy komitet, regulujący produkcję i obrót kauczukiem, podał do wiadomości, że wszystkie państwa, które podpisały porozumienie kauczukowe z r. 1934, postanowiły przedłużyć moc obowiązującą tego porozumienia na dalsze 5 lat, licząc od 31 grudnia r. b.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 11 sierpnia br. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica jednolita czerwona	22.75—23.25
Pszenica jednolita biała	22.75—23.25
Pszenica zbierana	22.00—22.50
Żyto jednolite	16.75—17.00
Żyto zbierane	16.50—16.75
Jęczmień pastewny	15.75—16.00
Owies jednolity nowy	18.00—18.25
Owies zbierany nowy	16.25—16.75

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna
z workiem

Mąka pszenna gat. I. wyciąg 0-30%	41.50—44.00
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	39.50—40.50
Mąka pszenna gat. IA 0-65%	35.00—36.00
Mąka razowa 0-95%	29.50—30.50
Mąka pszenna gat. II. 30-65%	33.50—34.50
Mąka pszenna gat. IIA 50-65%	27.50—28.50
Mąka pastewna	12.50—13.00

Mąka żytnia okręgu krakowskiego
z workiem

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	29.75—30.75
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	28.25—29.25
Mąka żytnia razowa 0-95 proc	21.75—22.25
Mąka żytnia gat. II 50-65 proc.	15.75—16.25

Mąka żytnia okręgu poznańskiego.
z workiem

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	30.25—30.75
Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc.	28.75—29.25

Tendencja ogólna: ożywiona.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 12 SIERPNIA. Św. Klary Dziewicy. Urodzona w Assyżu w r. 1194, współpracowała ze św. Franciszkiem. Założyła zakon (2 zakon św. Franciszka). Zmarła w r. 1253.

Wschód słońca o godz. 4.13, zachód o godz. 19.09. Długość dnia 14 godz. 56 min.

——oOo——

Kronika krakowska

PRZYJACIEL POLAKÓW W KRAKOWIE. W Krakowie bawi wielki przyjaciel Polaków, dr Jan Bartosz, profesor gimnazjalny w Pradze. Prof. Bartosz odwiedził we czwartek redakcję „Głosu Nar.“.

DYREKTOR KOLEI INŻ. CZERNIEWSKI WRÓCIŁ Z URLOPU. Dyrektor P. K. P. inż. Ignacy Czerniewski powrócił z urlopu i objął we czwartek urzędowanie.

WYSADZANIE SKAŁ NA WIŚLE. We czwartek o godz. 5 Państw. Zarząd Dróg Wodnych dokonał wysadzenia skały w korycie Wisły naprzeciw klasztoru SS. Norbertanek, za pomocą środków wybuchowych. Ogółem wystrzelono 14 ładunków ekrazytowych. Wypadku uszkodzenia ciała lub cudzej własności nie było.

NR TELEFONU W KURATORIUM. Kuratorium zawiadamia, że od dnia 1 sierpnia b. r. zamiast dotychczasowych Nr Nr telefonów 130-75, 135-83 i 173-47 jest czynny Nr seryjny 154-10.

POŻAR W FABRYCE GWOŹDZI. We środę w nocy o godz. 23.15 zapaliły się trociny drzewne w fabryce gwoździ Randa przy ul. Rydlówka 3. Wezwano straż pożarną, która ogień ugasiła.

ZŁODZIEJ DOSTAŁ SIĘ PO RYNNIE NA PIERWSZE PIĘTRO. We środę między godziną 1 a 2 w nocy nieznany sprawca wszedł po rynnie na pierwsze piętro i dostał się przez otwarte okno do mieszkania Józefy Müller przy Alei 29 Listopada, skąd skradł trzy pary damskiego obuwia.

ARESZTOWANIE SPRAWCY KRADZIEŻY BIŻUTERII. Zatrzymano Aleksandra Nowaka, lat 21 robotnika, zamieszkałego w Krakowie, przy ul. Skawińskiej 13, za współudział w kradzieży biżuterii i futra. Kradzież została dokonana w dniu 21 lipca br. na szkodę Sabiny Tencer, zam. przy ul. Długosza 6.

SPRAWCY CIĘŻKIEGO POBICIA UJĘCI. We środę w nocy na placu Zgody robotnik Adam Flak i szewc Kazimierz Poplatek pobili Zygmunta Maśnickiego, robotnika, zamieszkałego przy placu Zgody 3, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Policja zatrzymała obu sprawców pobicia.

OKRADLI SWEGO MAJSTRA. Policja krakowska aresztowała Stanisława Wolnika, liczącego 17 lat, pomocnika ślusarskiego i jego 14-letniego brata Ferdynanda, ucznia ślusarskiego, za kradzież 500 zł, czeku na 50 dolarów i weksli na 2.000 zł. Chłopcy dokonali kradzieży 10 lipca na szkodę swego majstra Ludwika Skolnika, zamieszkałego przy ul. Kaz. Wielkiego 82.

——oOo——

Z żałobnej karty

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Marcin Jarra l. 86, b. właściciel fabr. wyrob. metal., prezes Tow. Wzaj. Pom. Rękodzielników i Przemysłowców; śp. Antoni Kos l. 47, funkc. El. Miejsk.; śp. Wanda ze Strycharskich Oborzyńska, wdowa po radcy skarb.

——:oOo:——

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Ofiary wielkiego miasta“ i „Zatańczymy“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 10—12 sierpnia 1938 r. włącznie: „Płynne złoto“.

L. O. P. P.: „W ogniu pocisków“ i „Nie całuj w kinie“.

PROMIEŃ: „Tydzień przed ślubem“ oraz Janet Gaynor i Robert Taylor w dramacie „Głos serca“.

STELLA: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“ (M. Bogda, L. Żelichowska, Stępowski).

ŚWIT: „Zew dżungli“, z Harry Peel oraz urocza jego partnerka Gerda Maurus.

UCIECHA: I. „Szczęśliwie się skończyło“. — II. „Prawo młodości“.

WANDA: „Saratoga“. W rol. głównych: Jean Harlow, Clark Gable.

——oOo——

Z listów do Redakcji

Dlaczego krakowska poczta reklamuje żydowskie firmy?

Idący przez społeczeństwo prąd spolszczenia różnych dziedzin naszego życia a zwłaszcza handlu nie dotknął, zdaje się, dotychczas krakowskiej poczty. Każdego klienta wita na głównej bramie i na bramie bocznej **termometr z ostentacyjnie wypisaną firmą żydowską.** Czyż nie ma w Krakowie starych i zasłużonych polskich firm, sprzedających takie artykuły? Mało tego. W bocznym westibulu od strony Wielopole ukazały się w ostatnich dniach dwa bijące w oczy, **olbrzymie afisze,** malowane na płótnie, **reklamujące żydowskie firmy.** Może by pan pułk. Spett wejrzał w tę sprawę. Chyba krakowianie mają prawo żądać, aby poczta była instytucją oddaną polskim interesom.

STARY CZYTELNIK.

Ś. p. Joanna Rospondowa

We środę zmarła w Liszkach pod Krakowem śp. Joanna Rospondowa, matka Ks. Biskupa dra Stanisława Rosponda. Zmarła była wzorem matki-Polki. Wychowywała swe dzieci w duchu patriotycznym i religijnym. Dwóch synów poświęciło się służbie Bożej, a mianowicie obecny ks. Biskup sufragan krakowski dr Stanisław Rospond i katecheta w Wadowicach, ks. Kazimierz Rospond. Jeden z synów, Maciej Jan Rospond, obrał zawód sędziowski. Zmarła zostawiła dwie zamężne córki, Franciszkę Jaśkowską i Marię Ciubową.

Pogrzeb ś. p. Joanny Rospondowej odbędzie się w piątek o godzinie 9.30 w Liszkach. Kondukt pogrzebowy będzie prowadził ks. Biskup dr Rospond w asyście licznego duchowieństwa.

——oOo——

Zniżka cen chleba w Krakowie

Zarząd Miejski w porozumieniu z przedstawicielami Cechów piekarzy ustalił z dniem 12 sierpnia — z powodu obniżenia się cen mąki żytniej w handlu hurtowym — następujące ceny maksymalne chleba: 1 kg. chleba żytniego z przemiału: 0-65 proc. — 33 gr., 1 kg. chleba żytniego razowego przemiału 0-95 proc. — 26 gr., 1 kg. chleba żytniego ciemnego (morawskiego) 28 gr.

Kupiectwo polskie

w obronie stanu bezpieczeństwa handlu w Krakowie

W ostatnim czasie stan bezpieczeństwa mienia handlu polskiego w Krakowie uległ rzucającemu się w oczy pogorszeniu. O pogorszeniu się stanu bezpieczeństwa świadczy niezawodny fakt, iż **w czasokresie r. 1937—1938 dokonano rozlicznych kradzieży sklepowych z włamaniem,** przy czym wyliczamy przykładowo znane nam wypadki, tj. firmy, które padły ofiarą poważniejszych kradzieży, połączonych z włamaniem: 1) Firma **Bronisław Bielak,** Kraków, Pl. WW. Świętych, właściciel Władysław Wilczyński, włamanie dnia 24. XII. 1937 r. 2) **Józef Głogowiecki,** Kraków, Rynek Gł. 43, włamania w dniach 24. I., 25. I., 26. I., 1938 r. (3 razy z rzędu). 3) **Wanda Greffkowicz,** Kraków, Karmelicka 47, włamania w sierpniu 1937 r. i 5. I. 1938 r. (dwukrotnie). 4) Firma **Julian Kurkiewicz,** Kraków, Pl. Mariacki 5, właściciel Karol Bielawski — włamania w dniach 31. XII. 1937 r. i 24. I. 1938 r. (dwukrotnie). 5) Firma **„Leszczków-Milanówek“,** Kraków, Sławkowska 3, właścicielka Maria Kormicka — włamanie w dniu 1. II. 1938 r. 6) **Anna Nikiel,** Kraków, Felicjanek 27 — włamanie w listopadzie 1937 r. 7) **Kazimierz Ogorzały,** Kraków, Szczepańska 11 — włamanie w grudniu 1937 r. 8) **Maria Skrzywanowa,** Kraków, Szewska 18 — włamanie w dniu 19. XI. 1937 r. 9) **Ludwik Tomaszkiewicz,** Kraków, Floriańska 2, włamanie w dniu 2-go marca 1938 r. 10) **Emil Freege,** Kraków, Sukiennice — włamanie z 7/8 sierpnia 1938 r.

Firmy wyżej wymienionych poszkodowanych położone są przeważnie w śródmieściu, względnie w najbliższym tegoż sąsiedztwie, a mimo tego faktu, władze bezpieczeństwa nie były dotąd w stanie zabezpieczyć mienia powyższych osób.

W tym stanie rzeczy i w uzasadnionej obawie przed dalszymi włamaniami, kupcy zwrócili się w dniu 3. II. 1938 r. do komendanta wojewódzkiego P. P., zaś w dniu 12. III. 1938 r. do Urzędu Wojewódzkiego, aby w interesie publicznym wydali niezwłocznie odpowiednie zarządzenia, w szczególności przez wzmocnienie załogi policyjnej w czasie służby nocnej, co niewątpliwie w dużej mierze zapobiegłoby włamaniom.

Zagrożone w swych warsztatach pracy kupiectwo polskie, postanowiło zwrócić się do Władz Centralnych w Warszawie, aby zainteresowały się groźnymi stosunkami bezpieczeństwa w Krakowie.

Jakie inwestycje komunikacyjne

potrzebne są w związku z powstaniem C. O. P.?

Doniosłe uchwały Izby Przem.-Handlowej w Krakowie

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie odbyło się *posiedzenie izbowej Komisji Komunikacyjnej* pod przewodnictwem b. Min. Komunikacji inż. P. Romockiego, przy udziale reprezentantów Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Na posiedzeniu tym został wygłoszony referat pod tyt. *„Założenia komunikacyjne w związku z powstaniem C. O. P.“* opracowany na marginesie podobnej pracy Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

Po referacie toczyła się obszerna dyskusja, w wyniku której przyjęto tezy wysunięte w wyżej wspomnianym referacie Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, a mianowicie ustalono, że *za najważniejsze gospodarczo inwestycje w zakresie komunikacji należałoby uznać:*

1) utworzenie drogi wodnej dla masowego transportu surowców z Zagłębia Dąbrowskiego do rejonu Sandomierza,

2) usprawnienie struktury technicznej linii *Dębica—Sandomierz* dla szybkości jazdy do 100 km/h,

3) budowę *linii magistralnej Radom—Szczucin,*

4) *budowę drugiego toru na linii Warszawa-Radom,*

5) budowę łącznicy Grybów—Krynica,

6) zaprowadzenie *trakcji elektrycznej* na całej magistrali Warszawa — Radom — Ostrowiec — Tarnów — Muszyna,

7) budowę m. in. następujących linii: Rozwadów — Zwierzyniec, Kielce — Żabno (Tarnów), Przeworsk — Dynów — Sanok (Nowy Zagórz), Dębica — Jasło.

Memoriał, uzasadniający konieczność powyższych inwestycyj, uchwalono przesłać Związkowi Izb.

Przed wyrokiem w procesie o nadużycia

w Tow. Zaliczkowym w Chrzanowie

Proces apelacyjny przeciwko sprawcom nadużyć w Towarzystwie Zaliczkowym w Chrzanowie zbliża się ku końcowi. Na wstępie czwartkowej rozprawy obrońca Grzelewskiego adwokat dr *Liebeskind* postawił wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentów, że osk. Grzelewski dorobił się majątku drogą uczciwą.

Drugi obrońca osk. Grzelewskiego adwokat *Woźniakowski* postawił *wniosek o zbadanie Grzelewskiego przez lekarza więziennego.* Obrońca podniósł, że oskarżony liczy lat 69 i ma *sklerozę,* co ma wpływ na jego *poczytalność umysłową.*

Prokurator dr Ojrzanowski sprzeciwił się wnioskom obrońców. Nie ma potrzeby badania stanu umysłowego oskarżonego Grzelewskiego, gdyż nikt nie kwestionował jego poczytalności umysłowej i dotychczas nie stwierdzono u niego żadnych objawów choroby umysłowej.

Obrońca dr Woźniakowski oświadcza, że nie twierdzi, jakoby oskarżony Grzelewski był umysłowo chory, a jedynie zachodzi *ograniczenie poczytalności w rozumieniu art. 18 k. k.*

Sąd po naradzie odrzucił wnioski obrony.

Głos zabrał *prokurator dr Ojrzanowski,* charakteryzując winę poszczególnych oskarżonych i domagając się przykładnego ich ukarania z uwagi na to, że wyrządzili *nie tylko szkodę materialną,* krzywdząc kilka tysięcy biednych ludzi, którzy swoje oszczędności składali w Tow. Zaliczkowym, ale także *szkodę moralną, podrywając zaufanie społeczeństwa do spółdzielczości.*

Następnie przemawiał rzecznik powoda cywilnego Tow. Zaliczkowego w Chrzanowie *dr Wasilkowski,* który uzasadnił wniosek o przyznanie poszkodowanemu Tow. Zaliczkowemu powództwa w wysokości 60.249 zł. Z kolei przemawiali obrońcy oskarżonego Grzelewskiego dr Liebeskind i dr Woźniakowski. Po przemówieniu adw. Woźniakowskiego, sąd odroczył rozprawę do środy 17 bm.

Zgon wybitnego prehistoryka

W Biganzone nad Lago Maggiore zmarł prof. Leo Frobenius, który był jednym z najwybitniejszych badaczy nie tylko niemieckich — bowiem jego stanowisko w nauce posiadało charakter i znaczenie międzynarodowe.

Przez 30 lat prowadził badania prehistoryczne w Afryce, stając na czele 12 ekspedycji naukowych, ostatnio rozpoczął nowe poszukiwania w Libii, które były finansowane przez rząd włoski.

Największą sensacją w jego odkryciach było odnalezienie kamieni z rysunkami i płaskorzeźbami sprzed mniej więcej ok. 17.000 lat, przypominające m. in. podobne znaleziska w Altamirze w Hiszpanii. Całość odkryć prof. Frobeniusa rzuca rewelacyjny snop światła na wiązania łańcucha kulturalnego rozwoju ludzkości.

Ogromny swój dorobek naukowy prof. Frobenius zamknął w kilkudziesięciu pracach o charakterze specjalnym, ostatnio zaś wyniki swych badań ujął w dziele o charakterze popularnym.

Był profesorem uniwersytetu frankfurckiego i dyrektorem specjalnego instytutu dla badań Afryki również we Frankfurcie.

W lipcu br. śp. prof. Frobenius obchodził uroczyście 65 rocznicę swych urodzin równocześnie z jubileuszem instytutu. Z okazji tego jubileuszu powołano na członków instytutu kilku uczonych polskich z prof. Pawłowskim na czele.

Prof. Frobenius od dawna był znany w Polsce. Osobisty kontakt ze światem naukowym polskim nawiązał na wiosnę br., przybywszy do Warszawy na zaproszenie towarzystwa polsko-niemieckiego. Wygłosił wtedy odczyt o wynikach swych badań w Libii. Znakomity mówca i prelegent, w wielkim stylu — pozostawił po sobie w Warszawie niezatarte wrażenie.

Ameryka też dba o czystość rasy

Z Nowego Jorku donoszą, iż zawiły problem rasowy rozwiązany został w tutejszym sądzie federalnym zadziwiającym wyrokiem sędziego. **Oto niejaki Beneditto Cruz, obywatel holenderski, uchodzący za murzyna, rodem z wyspy holenderskiej Aruba w Antylach, zwrócił się do władz z podaniem o przyznanie mu obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.** Cruz przebywa w Stanach od 18 lat. Sąd podanie Cruza odrzucił, motywując wyrok swój jak następuje: „Ustawa federalna pozwala na przyznanie obywatelstwa tylko osobie, należącej do rasy białej lub czarnej. **Rasa żółta i czerwona są wykluczone.** Ojciec petenta był pełnej krwi Indianinem z Południowej Ameryki, a matka półkrwi Indianką a półkrwi murzynką“. Aby otrzymać obywatelstwo Stanów, petent musi posiadać przynajmniej więcej niż 50 proc. krwi murzyńskiej albo białej. **W tym wypadku jest on murzynem tylko w 25 procentach. Dlatego podanie jego się odrzuca.**

Wzmianka o przetargu

Zarząd Miejski w stoł. krol. mieście Krakowie, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane i rzemieślnicze przy budowie budynków gospodarczych w Schronisku Brata Alberta przy ul. Zielnej w Krakowie, z terminem otwarcia ofert na dzień 23 sierpnia 1938 r. o godz. 12.

Szczegóły przetargu zamieszczono na tablicy urzędowej w Wydz. Budowlanym Z. M. Oddział Bud. Miej. II. p. of., gdzie również można otrzymać formularz ofertowy za opłatą 5 zł, zapoznać się z warunkami ogólnymi, szczegółowymi i technicznymi przetargu.

Prezydent miasta:
w. z.
Dr Klimecki Stanisław mp.

Sygn. akt. II. Km. 514/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków Nr. 10, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1938 r. o godz. 10.30 w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków 36 i ul. św. Marcina Nr 19, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Debory z Müllerów Fischowej, składających się z 1-go kredensu pokojowego ciemnego, 1-go stołu i 6-ciu krzeseł ciemnych, 1-ej szafy jasnej, 1-ej, maszyny do pisania fmy „Remington“, 1-go lustra w ramach ze stolikiem, 1-ej szafy jasnej, trzech drzwiowej, 2-ch szafek nocnych jasnych, 80-ciu worków mąki pszennej po 100 kg., oszacowanych na łączną sumę złotych 4.605.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 9 sierpnia 1938 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Sygnatura: Km. 529/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1938 r. od godz. 10-tej w Grojcu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kubajczyka i Franciszki Kubajczykowej, składających się z 2-ch krów czerwonych, 2-ch jałówek, 5-ciu świń, bryczki, konia, oszacowanych na łączną sumę zł 1.020.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 10 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

Do L. Bud./Proj. 195/38/W.

KAROL CONRAD 28

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

— Nie martw się, Ann, ze mną wcale nie jest tak bardzo źle — powiedział ściskając jej dłoń. Za trzy, cztery dni wszystko będzie w porządku. A wiesz, na okręcie pozostał tylko kapitan i jeszcze jeden oficer. Kapitan zginął... Ale nie patrz tam, Ann! Proszę cię, nie patrz!

Ann podniosła na niego oczy. Była bardzo blada, na twarzy znów się ukazał dziwny wyraz naprężonego oczekiwania i oszołomienia.

— Mój biedny Robercie! — odezwała się pieszczotliwie. — Myślałeś pewnie, że wszyscyśmy zostali na pokładzie, prawda?

Uścisnęła mu mocno rękę.

— Nie wypuszczaj mojej ręki, Ann — poprosił.

Zdziwił się przytem — jego głos brzmiał głucho, jak zza ściany.

Murzyni podnieśli łóżko. Kołyszące się światło pochodni oświetliło krzyż. W drodze do domu Ann ciągle trzymała Roberta za rękę.

Wszyscy zatrzymali się na chwilę przed świeżo usypaną mogiłą.

— Dobre miejsce wybrali — powiedziała Ann. Ujrzałam go po raz pierwszy na mostku kapitańskim, prawie nie zwróciłam na niego uwagi. Potem wszystkich podróżnych zaprosili do sali jadalnej, przyszedł kapitan i powiedział nam, że na okręcie wybuchł pożar. Zdawało się, że za chwilę ludzie zaczną krzyczeć jak opętani, popędzą jeden przez drugiego na pokład, zaczną skakać do wody... Ale wiesz, nikt się nie ruszył! Tłum stał jak zahipnotyzowany!... Wysłuchaliśmy go spokojnie do końca, wykonaliśmy bez sprzeciwu jego rozkazy i dlatego ewakuacja parowca odbyła się w ciszy i w zupełnym porządku.

Szkoda takiego człowieka — pomyślał Weldon.

Popatrzył jeszcze raz na grób, skinął ręką — Murzyni znów podnieśli łóżko i ruszyli w dalszą drogę.

IV. Jane.

„Ariel“ wpłynął do portu Rangho o szóstej trzydzieści. Jane stała w łódce, trzymając się lewą ręką za stalowy pręt, podpierający tent, prawą dłonią osłaniała oczy przed blaskiem, bijącym od wody pokrytej jak gdyby niezliczoną ilością małych lusterek, które rozrzucały na wszystkie strony oślepiające promienie słońca. Daremnie Jane natężała wzrok — „Generała Thuna“ nie było na redzie ani w porcie, ani przy molo.

Uczuła drżenie w kolanach — zresztą to mogło być równie dobrze dlatego, że cała motorówka trzęsła się mknąc na pełnym gazie.

Łódź zatoczyła ostry łuk, kładąc się na lewą burtę. Biaburi przełączył na tylny bieg, potem wyłączył motor i „Ariel“ sunąc siłą rozpędu, miękko dopłynął do wybrzeża.

Jane wyskoczyła nie czekając na pomoc Malaja, pobiegła na górę po kamiennych schodkach. Poślizgnęła się po wilgotnych stopniach, pokrytych zieloną pleśnią i o mały włos nie wpadła do wody.

Idąc szybkim krokiem minęła długie rzędy naładowanych orzechami kokosowymi statków handlowych, wśród których było kilka skunerów i przestarzałych mocno zniszczonych żaglowców. Doszła wreszcie do części wybrzeża, gdzie zatrzymywały się okręty pasażerskie.

Tu stało paruset ludzi, spoglądających na redę i dalej na wejście do zatoki. Przy nadejściu Jane, jak gdyby na umówiony znak, ci ludzie stłoczyli się w ciasno zbitą, niespokojnie falującą masę, zdawało się spotykającą wrogo każdego nowego przybysza. Nad tłumem wisiało słowo „nieszczęście“.

Wszyscy je powtarzali, choć nikt nie wiedział, kto pierwszy rzucił to słowo i choć nikt nie mógł wytłumaczyć, o jakim właściwie nieszczęściu wszyscy mówią.

Ze wszystkich stron padały bezładne okrzyki i zapytania.

— Jak pan sądzi, co się stało?

— Nie wiem, ale coś się stało? Boże mój, Boże!

— Niech pan nie rozpacza zawczasu. Podobno na okręcie było dużo łodzi ratunkowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.